



**RADIO** aparaty i akcesoria na b. dogodnych warunkach w firmie „SELEKTOR” Piotrkowska 17 tel. 264-01 (w podwórzu)

**CORSO** Dziś i dni następnych! Wielki program świąteczny po raz pierwszy w Łodzi.

**„Tarzan i Zielona Bogini”**

W r. gl. Herman Brix wszechświatowej sławy szampion olimpijski

Film dla wszystkich **NIEBYWAŁY NADPROGRAM**

Następny program „POSTRACH OPERY” w r. gl. Borys Karloff i Warner Oland.

**Bandyta w mundurze policjanta. Niezwykła „wizyta” w mleczarńi.**

RZESZÓW, 22.12. — Władze są już na tropie sprawców napadu na posterunkowego pol. państw. W. Kota w Kurytówce. Jeden z napastników został przetrzymany. Do Spółdzielni Mlecz. w Hyznem przyszło w nocy trzech osobników i zapukawszy w okno domagali się wpuszczenia ich

do budynku. Ponieważ pierwszy był w mundurze policyjnym i oświadczył, że szuka ukrytych złodziei, kierownik mleczarńi otworzył drzwi. Napastnicy, związawszy kierownika, rozpruli kasę, zabierając 140 zł. Po tym napadzie zbiegli.

**Morderca nauczycielki w rękach policji.**

CZESTOCHOWA, 22.12. — Śledztwo, prowadzone przez miejscowe sily Urzędu Śledczego w tajemniczym morderstwie, popełnionym na osobie nauczycielki, śp. Adeli Gruszkówny, zostało uświetnione pomyślnym wynikiem.

Wczoraj już w opisie zbrodni podaliśmy, że po liście aresztowała pewnego osobnika i że powody mordu są już znane. Dziś możemy podać, że sprawca został wykryty. Jest nim ten sam osobnik, którego aresztowała policja w Borze Zapilskim. Sprawca mordu — którego nazwiska chwilowo jeszcze podać nie możemy — został osadzony w więzieniu w Częstochowie.

Tem dokonania ehydnej zbrodni była zemsta. Sprawa morderstwa rekrutuje się ze sfer przestępczych, był karany więzieniem za usiłowanie zabójstwa pewnej osoby, do której strzelał z rewolwera.

W dalszym ciągu trwają badania, celem rozwiązania tej skomplikowanej sprawy i ujawnienia przysuszczałych współników zbrodniarza. Wykrycie w tak szybkim tempie zbrodniarza, który nie pozostawił prawie żadnych śladów, jak również ujawnienie właściwego dla zbrodni, jest prawdziwym sukcesem Wydziału Śledczego w Częstochowie.

**Premier ma szerokie kompetencje. Wczorajsze posiedzenie Komisji budżetowej sejm**

WARSZAWA, 22.12. — Wczorajsze obrady komisji budżetowej Sejmu poświęcone były rozpatrzeniu preliminarza budżetu Prezydium Rady Ministrów. W posiedzeniu wzięli udział prezes Rady Ministrów gen. Ślawoj Składkowski i wyżsi urzędnicy Prezydium.

Pos. Zaklika jako sprawozdawca preliminarza budżetowego pr. r. m. wygłosił wyčerpujący referat, poświęcając wstępna jego część rozważaniom stosunku prawnego prezesa rady ministrów wobec innych czynników władzy wykonawczej, stosunku, wynikającego z przepisów konstytucji kwietniowej oraz z praktycznego i życiowego uformowania i podziału kompetencji tych poszczególnych czynników.

Referat zaznaczył, że być może, nazwa prezydium rady ministrów nie jest słuszną, albowiem rada ministrów jest wprawdzie instytucją kolegiatną, ale nie wyłania ona z siebie prezydium. Radą ministrów kieruje jednoosobowo prezes rady. Rozporządzenia, ustalające statut organizacyjny prezydium rady ministrów, w niczym nie zmieniają stanu stworzonego konstytucją, że na czele rządu stoi nie kolegium, ale jedna osoba; prezes rady ministrów, który jest istotywnym szefem rządu, a nie tylko przewodniczącym rady ministrów. Obok Prezydenta Rzeczypospolitej — czynnika nadrzędnego — jest to drugi czynnik ustalający zasady polityki państwowej. Wpływ parlamentu na zasady polityki państwowej może być tylko pośredni, wywierany drogą kontroli nad działalnością rządu. Konstytucja z r. 1935 zwiększa zakres władzy wykonawczej z jednej strony, zaznacza się wzmożenie władzy Prezydenta i prezesa rady ministrów, z drugiej zaś — strony — stanowisko premiera staje się nadrzędne w stosunku do ministrów. Mówca widzi pewną analogię stanowiska prezesa rady min. ze stanowiskiem kanclerza, określonym w konstytucji wermarskiej z r. 1919 oraz ze stanowiskiem szefa rządu włoskiego, podnosząc, że nawet zwolennicy ustroju parlamentarnego — demokratycznych uznają potrzebę uczynienia premiera faktycznym kierownikiem rządu. Za najważniejszy obowiązek prezesa rady ministrów referent uważa wytyczenie pełnego i jasnego programu politycznego oraz ustalenie właściwych metod jego realizacji. Pożądanym dynamizmem społeczeństwa objawia się w pełni tylko wtedy, jeżeli stawia się wobec niego program polityki państwowej, jasny i przemawiający nie tylko do rozumu, ale także i do uczucia. W tym leży — oświadcza mówca — tajemnica ogromnego napięcia dynamicznego niektórych społeczeństw, jak: Niemiec lub Włoch.

W sprawie polityki zagranicznej konstytucja daje specjalne prawa Prezydentowi R. P. Działem gospodarczym kieruje wicepremier, polityka wewnętrzna sam premier. Dbałość o usprawnienie naszego aparatu urzędniczego należy do biura personalnego. O ile chodzi o zatrudnienie młodzieży w urzędach państwowych to państwowym odpowiedzialni do kategorii zwalnia się rocznie: 700-800, 1000 i 5000 przy uwzględnieniu już etatów nonuczelniańskich. Szkoły wyższe kończy rocznie

6000 osób, pełną maturę otrzymuje 17 000 (część z nich idzie do szkół wyższych), wreszcie z małą maturą wychodzi 21 000.

W końcu pos. Zaklika omówił pracę biura usprawnienia administracji oraz zamierzony budżet P.A.T., której preliminarz przewiduje wypłacenie 60.000 złotych do skarbu państwa.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja. Posł Sioda wystąpił przeciwko polityce personalnej na Kresach Zachodnich, posł Walewski, omówił sprawę konfliktu, ustawy prasowej i zapowiedzianej ustawy o zawodzie dziennikarskim. Posł Wamer podstawił o zawodzie dziennikarskim, że zbiórka na pomoc zimową powinna mieć charakter dobrowolny. Posł Pacholek zaproponował utworzenie specjalnych biur, celem zatrudnienia młodzieży.

Następnie zabrał głos premier gen. Składkowski, który stwierdził, że program rządu obejmuje wytyczne, a nie szczegóły. Wytyczne te są następujące: 1) Obrona państwa, 2) Sprawy gospodarcze podniesienia Polski, 3) Polityka zagraniczna, 4) Podjęcie do sprawiedliwości społecznej. Stosunek do pracy uregulował ponow okólnik do urzędów. — Urzędnicy wyżsi są pociągani do odpowiedzialności. Obsadzanie urzędów na Kresach Zachodnich coraz bardziej uwzględnia element miejscowy. Premier ceni uwagi Sejmu, notuje je i salawia o ile możliwości w myśl wytycznych postulatów.

Po zakończeniu dyskusji zamknięto obrady do dnia 11 stycznia 1938 r.

**ŻYDOM NIE WOLNO FABRYKOWAĆ DEWOCJONALI.**

WARSZAWA, 22.12. — Wczoraj po południu senat uchwalił kilka ustaw. Senator Zbierski zabrał głos podczas dyskusji nad projektem ustawy, zakazującej żydom fabrykowania dewocjonalii.

Sen. Zbierski wykazał, iż obecnie wytworzeniem i sprzedażą a nawet eksportem zagranicę przedmiotów kultu religijnego, zajmują się żydzi i przyczynili przy tym ciele rzekomego dochodu żydów z tego tytułu, sięgającego podobno 60 mil. złotych rocznie.

Sen. Zbierski twierdzi, iż dewocjonalia, wyrabiane przez żydów są tandetne i nieestetyczne. Uchwalono skreślenie art. 5. redakcji sejmowej, który zezwalał żydom na eksport dewocjonaliiów chrześcijańskich zagranicę.

Następnie senat przyjął po krótkiej dyskusji ustawę o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, wprowadzając doniosłą zmianę na mocy której aptekom nadal wolno będzie wykonywać analizy lekarskie.

**Bez pasa nie myć okien! KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO**

ŁÓDŹ, 22.12. — Ubiegłego wieczoru zmarł nagle w mieszkaniu swych znajomych przy ul. Franciszkańskiej 63 34-letni Leonard Majda, robotnik. Przybyły lekarz pogotowia miejskiego stwierdził zgon. Zwłoki pozostawiono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

**Wykrycie olbrzymiej kontrabandy. Tajemnica 8-miu skrzyń.**

WIELUN, 22 grudnia. — W ostatnich dniach funkce. Str. Gran. Insp. Wieluń w Praszce wpadł na trop olbrzymiej kontrabandy przez myśnice, której przetrzymano towary w postaci kilku skrzyń różnych zabawek, kilkadziesiąt paczek tytoniu, eygar, dużej ilości bananów, czekolady i innych artykułów przeważnie świątecznych — przedstawiające wartość wielotyśięczną.

Towary te pochodzące z Niemiec przemyczone w ośmiu dużych skrzyniach złożone zostały w jednej z posesji w Praszce, skąd miały być wywiezione w głąb kraju — prawdopodobnie na G. Śląsk.

W związku z powyższym władze prowadzą energiczne dochodzenia — dokonując licznych aresztowań.

**Latająca szyna zmiażdżyła nogę robotnikowi.**

ZDUNSKA WOLA, 22.12. — W czasie na prawy toru kolejowego pod Widawą miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 32-letni torowy Wacław Westerski, zamieszkały w Kozubach pod Zdunską Wolą.

Westerski na czele grupy robotników przystąpił do przekładania szyn kolejowych na odcinku Widawa — Karsznice. W czasie gdy robotnicy jedną szynę położyli na torze sąsiednim, nadjechał od strony Karsznice pociąg. Kola

lokomotywy uderzyły w szynę i odrzuciły ją z wielką siłą w kierunku Westerskiego. Szyna zmiażdżyła mu prawą nogę.

Robotnicy zdolałi uniknąć niebezpieczeństwa. Ciężko rannego torowego przewieziono do szpitala św. Józefa w Łodzi.

**Nowe gatunki pończoch. Posiedzenie komisji fachowej.**

ŁÓDŹ, 22 grudnia. — W dniu 21 grudnia odbyło się w Okręgowej Inspekcji Pracy posiedzenie komisji fachowej dla ustalenia norm i warunków pracy w przemyśle pończochowym. Chodzi mianowicie o produkcję nowych gatunków pończoch, wyrabianych z cienkiej przędzy.

**PO ŚWIĘTACH.**

ŁÓDŹ, 22 grudnia. — Na dzień 29 grudnia r. b. wzywani zostali do Okręgowej Inspekcji Pracy i sąsiedzi w aściele przedsiębiorstw autobusowych w celu podpisania zawartej onegdaj umowy zbiorowej z pracownikami.

**Mroźno na święta? Stan pogody w Łodzi**

ŁÓDŹ, dnia 22 grudnia. — Dziś o godzinie 9-ej rano temperatura w średnimie wynosiła 4 stopnie poniżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura wynosiła minus 6 stopni. Ciśnienie barometryczne w dalszym ciągu wzrosło do 760 milimetrów. Zapowiedź pogody mroźnej z możliwością drobnych opadów śnieżnych. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

**ŻYCIE PABIANIC. Młodociani przestępcy. OKRADLI BUFET „SOKOŁA”**

Dwóch wyrostków pabianickich 15-letni Duda Zdzisław (Chłódna 19) i jego rówieśnik Brożyna Czesław (Traugutta 12) dokonali kradzieży w bufecie Towarzystwa Sportowego „Sokół” w Pabianicach przy ul. Zeromskiego, skąd zabrali tytoni, papierosy i czekoladę łącznej wartości 50 zł. Skradziony towar młodociani przestępcy sprzedali w następujących sklepach spożywczo-kołonialnych: Szytylera St. przy ul. Momiuszki 15, Sieradzkiej Eugenii przy ul. Zielonej 15, Przygockiej Michaliny przy ul. ks. Piotra Skarki 18, Gertel Magdaleny przy ul. Zamkowej 63, Pawłaka Michała przy ul. Kilińskiego 10, Wołyńskiego Jana przy ul. Reymonta 8, Kuczmy Anny przy ul. Zamkowej Nr. 43, Kuczmy Kazimierzy przy ul. Skłodowskiej 6 i Michalskiego Kornela przy ul. św. Jana 2. Skradziony towar policja odebrała i wróciła dzierżawcom bufetu „Sokola”. Winnym zakupienia skradzionych przedmiotów sporządzono protokół, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

Ci sami dwaj młodociani złodzieje Duda i Brożyna w towarzystwie trzeciego swego kolegi niejakiego Skibińskiego Antoniego z ul. Narutowicza 21 systematycznie kradli od padki przędzy na szkodę Jedy Zylberstajna, zamieszkałego przy ul. Traugutta 19. Skradzione odpadki złodzieje sprzedawali Kacowi Judzie i Mindli Stern, paserom, oboje za mieszkali przy ul. Orlicz Dreszera oraz Joelo w Smrumcie z ul. Batoro 6. I w tym wypadku skradziony towar paserom odebrano i zwrócono prawemu właścicielowi. Sprawców wymienionych kradzieży osadzono w areszcie do dyspozycji sądu, zaś paserów do pociągnięcia do surowej odpowiedzialności karnej.

**ŚWIĘTOKRADZTWO.**

16-letni Sawicki Władysław, zamieszkały w Pabianicach przy ul. Kościuszki 18 kradł

**ZDARZENIA I WYPADKI.**

(—) W styczniu 1938 roku rozpocznie się w sądzie okręgowym w Warszawie wielki proces byłego dyrektora departamentu ministerstwa skarbu Michalskiego, oskarżonego o liczne nadużycia. Śledztwo w tej sprawie trwało przeszło dwa lata.

(—) W Radomsku trzej osobnicy dokonali napadu na woźnego hurtowni tytoniowej Wacława Druje, który przybył na poczte celu wypłacenia 6000 złotych. Napastnicy oddali w kierunku woźnego kilka strzałów, które na szczęście lekko go tylko raniły. Na pomoc woźnemu przybiegli listonosz Franciszek Grzybka, którego bandyci ciężko raniili ku'w brzuclu. Napastnicy zbiegli. Obu rannych przewieziono do szpitala. Stan Grzybka jest ciężki.

(—) Srebrnymi Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni p. Stanisław Gerling, burmistrz Aleksandrowa, oraz p. Piotr Arndt, wiceprezes 70-dzkiego POW.

(—) Sekretarz konsulatu austriackiego w Łodzi, 40-letni Eharit Richter, pozbawił się życia we własnym mieszkaniu przy ul. Gdańskiej 43, z powodu niesnasek rodzinnych.

(—) Jak już donosiliśmy, odbyła się wczoraj uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego gmachu obwodnego południowego Urzędzielnictwa Społecznej w Łodzi przy ul. Lecznicy 12.

W uroczystości wzięli udział z ramienia Ministerstwa Opieki Społecznej, jako reprezentant ministra Zydrana - Kościakowski, dyrektor departamentu de Dyłowski, naczelnik Opieki Społecznej p. Dugnan, komisarz Z.U.S. w Warszawie, h. min. o. s. dr gen. Hubicki oraz naczelny dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, p. Lgocki.

Miejscowe władze reprezentowali: J. E. ks. biskup ordynariusz dr Wł. Jasiński, dowódcą O. K. gen. Langner, wicewojewoda Wendorff, prezydent miasta M. Godlewski, Ponadto obecni byli: reprezentanci obu Starostw, przedstawiciele Izby Lekarskiej, związków zawodowych pracowników analitycznych i robotników oraz władze Urzędzielnictwa Społecznej.

Po powitaniu przybyłych przez dra Tomaszewskiego, J. E. ks. biskup Jasiński dokonał poświęcenia gmachu i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

(—) Na szosie Kolumna — Łask wpadł w skutek mgły do rzeki samochód adwokata Józefa J. Tennenhauma. Sofer i właściciel odnieśli lekkie obrażenia.

(—) Pod przewodnictwem inż. Brzozowskiego odbyła się wczoraj w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich konferencja, na której omawiano sprawy urządzenia targowiska oraz rozbudowy i programu robót w reżni miejskiej na rok 1938.

**ZNAKOMITE ODBIORNIKI ELEKTRIT TELEFUNKEN REX**

w cenie od 185.— za dogodne spłaty

**RADIO-REICHER PIOTRKOWSKA 142**

**Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?**

**„Rycerski” student**

Tematy dla wybranki serca.

Z Katowic donoszą: Student U. J. w Krakowie, Stanisław Stefan Paton, miał w Katowicach wybraną kę serca. Miała ona w bieżącym roku składać egzamin dojrzałości. Dziewczyna zwierzyła się studentowi, że „ma strach przed egzaminem”. Wówczas rycerski student przyrzekł jej wystarczyć się o tematy do zadań maturalnych. Chcąc wywiązać się z tego przyrzeczenia, student zwrócił się do swego przyjaciela, Rotszteina w Katowicach, z prośbą o przysłanie mu kilka nazwisk stenotypistek, zatrudnionych w Wydziale Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. — Rotsztein udał się do gmachu województwa i z karteczek, umieszczonych na drzwiach biur, odnotował sobie kilka nazwisk stenotypistek, posyłając je Patonowi.

Paton wystosował z kole do Józefy Szajnowskiej, stenotypistki wojewódzkiej, list, z prośbą o przysłanie mu tematów do zadań maturalnych. Szajnowska odpisała, chcąc się dowiedzieć, skąd Paton zna jej nazwisko. Otrzymałszy odpowiedź, zadowolona o tym swoich przełożonych, którzy sprawę przekazali policji, celem wyjaśnienia.

W tym samym czasie uczeń VIII klasy gimnazjalnej, Ostaszewski, otrzymał list, podpisany nazwiskiem jakiegoś Czyżowskiego, który proponował mu dostarczenie za 150 złotych tematów do zadań maturalnych. Ojciec ucznia zawiadomił o tym kuratora szkolnego, w porozumieniu z którym uczeń zaproponował mu spotkanie. Na umówione miejsce przyszedł student Paton, którego z miejsca aresztowano.

W rezultacie Paton zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach pod zarzutem nakłaniania urzędniczki do popełniania przestępstwa. Oskarżony przyznał się do winy i tłumaczył swój czyn lekkomyślnością oraz chęcią przypodobania się swojej wybrance serca.

Jako świadek zeznawała również Szajnowska, która zeznała, że, pracując w ogólnej kancelarii, nie miała dostępu do tematów zadań maturalnych i nie mogła wystarczyć Patonowi o te tematy. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał lek komyślnego studenta na sześć miesięcy więzienia, a ponieważ dotychczas nie był karany, zawiesił mu wykonanie kary na dwa lata. Wyrok ten pociągnie jednak za sobą o wiele przykrejsze następstwa, gdyż jako karany za czyn kryminalny, Paton zostanie relegowany z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

**Nieporozumienia rodzinne pchnęły handlarza pod koła pociągu.**

ZDUNSKA WOLA, 22.12. — Na torze kolejowym w wylotu ulicy Sleszyckiej w Zdunskiej Woli, rzucił się pod przejeżdżający pociąg jakiś mężczyzna, który został dosłownie zmasakrowany przez koła lokomotywy i wagonów. O wypadku powiadomiono niezwłocznie władze policyjne, które przeprowadziły dochodzenie i ustaliły, że samobójcą jest 26-letni Benjan Szpigal, zamieszkały przy ul. Kościelnej 8, handlarz wapna. Ustalono ponadto, że przyczyną desperackiego kroku Szpigala były nieporozumienia rodzinne.

**Na Pomoc Zimową.**

Zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych prezydent miasta Mi kołaj Godlewski składa zł. 25 na Pomoc Zimową.

IZYKOWSKI Feliks, zam. ul. Abramowskiego 13 zagubił legitymację zapomogową wydaną przez Fund. Bezrobocia w Łodzi

Na pomoc zimową — to brak pracy Walczy z nią każdy, kto składa ofiarę na Pomoc Zimową Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimową



# PREZENT GWIAZDKOWY DLA całej RODZINY

## to ODBIORNIK PHILIPSA

Serii Symfonicznej  
38"



### SI A. WOTOWSKI

## MAGNAT

POWIEŚĆ 39

### Przedstawiciel gen. Franco w Tokio



Francisco I. del Castillo został (jak już donosiśmy) uznany przez rząd japoński za jedynym przedstawicielem gen. Franco.

— Pan to zrobił? Odebrał weksle?

— Oto są! — wyciągnął blankiety z kieszeni.

Darski pochwycił je prędko, obejrzał i zaczerwienił się na widok „autentycznego” podpisu ordynata.

— Jedyń przyjacielu! — zawołał w porwywie radości — Uczynił pan dla mnie więcej, niż dla rodzzonego brata!

— Nie nadzwyczajnego! — odrzekł skromnie. — Niepotrzebnie rozdrażniłem Szczurka, to później musiałem ratować pana, no i swoją skórę...

— I on powiada — Artur ścisnął gorącą rękę Korskiego — że nie zrobił nic nadzwyczajnego! Toć teraz, gdy polepszyło się wujowi nie wylazłbym ze szponów tego lichwiarza, a że nie posiadam pańskiej energii, musiałbym z konieczności zgadzać się na wszystkie lajdactwa, jakie proponował. W jaki sposób pan odgadł, że wykorzystal mój stan nieprzytomności? Istotnie, tak było i kiedy otrzeźwiałem, przeraziłem się tego, co zrobiłem, ale nie sądziłem nigdy, że Krebs zacznie działać tak prędko i w podobny sposób. Pan zażegnał straszliwy skandal, ocalił mój spadek... Och, po raz drugi nie zrobię podobnego głupstwa!

Korski, który przedtem miał wielką ochotę nagać moralność swemu sobowtórce, ugryzł się w język, widząc tę skruchę. Co prawda nie wiedział, czy te wyrzuty sumienia są trwałe, czy też powstały tylko pod wpływem chwilowego impulsu, bowiem impulsy wyłącznie rządzą postępkami Artura, ograniczył się jednak, tylko do uwagi:

— Istotnie, powrócił pan być ostrożniejszy na przyszłość! Szczególniej, że w gruncie nie jest pan złym człowiekiem. Przepraszam, że tak mówię szczerze, ale mogę być szczerzy, gdy przez pewien czas stanowiliśmy jedną osobę. Zbyt czyste więc jest zatrwać ostatnie chwile Horyńskiego podobnymi postępkami — tu nieco przykro mu się zrobiło, że więcej nie zobaczy księcia — „dy przy odrobinie dobrej woli może pan całkowicie zapanować nad jego sercem. A nie chwając się, mam wrażenie, że utworowałem panu drogę...

— W znakomity sposób! — cieszył się Artur. — Może pan być spokojny, zmienię się całkowicie! Długo, Niebo natchnęło Kowalca, że wynalazł pana! I pan się jeszcze pyta, czy może zatrzymać te trzy tysiące złotych? Jakże pozostały po zaplaceniu weksli Krebsa? — nawiązał do poprzedniej wzmianki Korskiego o posiadanych pieniądzech. — Zastaje pan chyba? Przede wszystkim Kowalec zobowiązał się względem pana do pięciu tysię-

cy, ale ja uważam, że jestem pańskim dłużnikiem na dziesięćkrotnie większą sumę! Te trzy tysiące to tylko drobna część mego długu. Niestety, obecnie nie mogę dać panu więcej! Zechce je pan zatrzymać i nie wspominać o podobnym drobiazgu, gdyż ja pragnę memu kochanemu sobowtórce oświadczyć, co innego.

— Mianowicie?

— Od dzisiaj uważam pana za brata i na chwileję zerwę z nim łączności. Musi pan być moim doradcą, opiekunem, po śmierci Kowalca nie mam nikogo. Najlepiej by było, gdyby pan znajdował się stale w pobliżu.

— Jest to niemożliwe! Podobieństwo nasze wywołałoby różne komentarze. I tak obawiam się, że moje „zastępstwo” trwało za długo. W naszym obojętnym interesie opuścić na pewien czas Warszawę.

Darski zaszepcił się.

— Dokąd zamierza pan wyjechać?

— Z powrotem do Łodzi! Mam tam znajomych, najłatwiej dam sobie radę, szczególnie gdy posiadam nieco pieniędzy.

— Ma pan słuszność! — wymówił z żalem. — W ogóle stale ma pan rację w tym, co mówi. Pański pobyt w Warszawie byłby niebezpieczny i musiałby się pan ukrywać. Ale, przysię mi pan z Łodzi swój adres i pozostaniemy w listownym kontakcie. Będę panu donosił o każdym moim kroku. A później... Nie tracę nadziei, że się złączymy...

— Tak, później!

— Wybuchy wdzięczności Artura, ani jego obietnice nie oszołomiły Korskiego, gdyż wiedział, że ten choć rzucił się zupełnie szczerze, przeważnie później o nich zapominał. Wolałby znacznie, aby Darski dopłacił mu natychmiast pozostałe dwa tysiące, ale żądać od niego teraz pieniędzy było to samo, co chcieć wylawiać złoto z Wisły. W ogóle rad był, że z tej całej historii wyskakiwał choć z kilkoma tysiącami złotych.

— No, tak! — powtórzył. — Nadesłę panu mój adres i stale chętnie będę służył radą! Tym więcej, że uprzedzam pana, iż mogą go jeszcze oczekiwać różne przygody. Dokoła spadku snuje się sieć intryg, która zapewne się wzmocni, gdy stanie się wiadome, że bezpośrednio niebezpieczeństwo nie zagraża życiu ordynata.

— Wiem! Świtomirski... Uprzedzał mnie Kowalec, że ten mój najdroższy kuzyn stara się wszelkimi możliwymi sposobami zepsuć moją opinię u wujka...

— Słusznie domyśla się pan! Hrabia Świtomirski jest

podstępny i mnie usiłował urządzić kawał. Nie udało mu się, ale nie ma żadnej gwarancji, że znowu nie wymyśli nowego figla. Chociaż?

— Chociaż?

— Zapomniałem pana poinformować o zamierzeniu ordynata. Jeśli ten plan zostanie urzeczywistniony, może pan Dodo zaprzestanie walki.

— Cóż takiego?

— Ordynat pragnie pana ożenić z siostrą Doda, panną Izą Świtomirską!

— Ożenić? — takie same przerażenie zadźwięczało w głosie Artura, jak ongi jego „zastępca”.

— Tak, uważa, że jeśli połączy się dwa rody, fortuna pozostanie w jednym ręku i nikt nikomu nie będzie zazdrościł. Wówczas Świtomirski nie zechce występować przeciwko własnej siostrze.

— Ależ, ja wcale nie mam zamiaru się żenić! — wykrzyknął Darski, któremu może Ziutka mocno utkwiała w głowie.

— Trudno, niech pan czyni, jak uważa za stosowne. Mimo całej przyjaźni, nie ożenię się za pana. Więcej, powiem. Całe szczęście, że dziś mnie pan odszukał, gdyż właśnie z tego względu wieczorem chciałem uciec z pałacu i księżę mógł się dowiedzieć wszystkiego.

Artur nerwowo zapalał papierosa.

— Jak wygląda ta moja narzeczona?

— Przystojna i podobno bardzo miła i dobra. Tak przynajmniej, ją określa ordynat. Osobiście, zamieniłem z nią kilka słów na wyścigach i sprawiła na mnie dodatnie wrażenie. Nie przypomina brata. Poza tym nic określonego o niej powiedzieć nie mogę.

— Zobaczymy! — z determinacją wymówił Darski.

— Zobaczymy, nie cieszy mnie jednak ten projekt! — Więc — zmienił temat — uważa pan, że najlepiej będzie, gdy natychmiast zamienimy role i zamiast pana powrócę do pałacu? A może jutro? — dodał ze zwykłą sobie chęcią odkładania przykrych zadań na później.

— Nie! — twardo oświadczył Korski. — Koniecznie dziś wieczorem!

— Ależ — twarz Artura przybrała wyraz rozkapryszonego dziecka — ja mam tremę. Pragnę skupić się, ochłonąć. Naucz mnie, najdroższy sobowtórce, jak mam postąpić, żeby było dobrze i nikt się na niczym nie poznał. Drżę, jak tancerka przed występem, na myśl, że oczekuje mnie rozmowa ze szrogi wujaszkiem. A jeśli się domyśli?

(d. c. n.)

**KAROLKA**

PERFUMY  
WODA  
KWIATOWA  
PUDER-MYDŁO

**GRZIMI**

## ECHA ZE STOLICY.

Zycie Warszawy w kilku wierszach

W Automobilkłuble Polski odbyła się mila i nie często spotykana uroczystość: zasłużony i niezwykle czynny członek tej organizacji, p. Ryszard Bormann, obchodził jubileusz 25-lecia przynależności do swego klubu. P. Bormann pełni w Automobilkłuble funkcje honorowego gospodarza. Jemu to zawdzięczają wszyscy członkowie A. P. tyle udanych wycieczek, imprez i rajdów. W nagrodę za tyle pracy, koledzy ufundowali puchar, który będzie przechodnią nagrodą im. jubilat na rajdach międzynarodowych.

W zakładzie ubezpieczeń społ. objął stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora p. Ponikiewski, zaś kierownika biura personalnego Wacław Wyszyński. B. dyrektor ubezpieczalni w Warszawie Tadeusz Szubartowicz przeszedł w charakterze komisarza do ubezpieczalni społecznej w Gdyni.

Kolejowe kasy bagażowe sprzedawać będą specjalne karty dla oznaczania przewożonych przez podróżnych bagaży. Na kartonach tych umieszczone będą do wypełnienia rubryki wskazujące nazwisko i miejsce zamieszkania podróżnego. Koszt kartonu wynosić będzie 10 gr.

z. zał. 1814.

**Zamkowe  
WÓDKI CIESZYŃSKIE**

Polecamy specjalnie:  
KONIAKI V. O. S. i 5 gwiazdek.  
Zadać wszędzie!  
Przedstawiciel: JÓZEF MARCINOWSKI.  
Łódź, Cegielniana 82, tel. 261-99.

## Popierajcie Czerwony Krzyż!

M. LAURENCIN.

## POWRÓT.

Najdroższa moja!  
Nareszcie, piszę dziś ostatni raz do Ciebie! Nareszcie! Nareszcie! Wszyskiego doczekać się można, nawet powrotu, nawet szczęścia!...  
Wczoraj, na komisijskiej lekarskiej i cywilnych, po długim i szczegółowym badaniu, orzeczone, iż mogę na „Algerze” na przyszły tydzień odpłynąć do kraju!  
Wybrałem dziś kajutę: 24, ma być wyjątkowo przewiewna. Zresztą pomyślałem, że ten numer przyniesie mi szczęście. Pamiętasz cudowne dni, spędzone z Tobą w naszym gniazdku, pod 24-tym przy ulicy Adwokackiej?..  
Spokojniejszy jestem teraz. Zaczynam wierzyć, że ujrę jeszcze Francję i ujrę Ciebie, maleństwo moje najmilsze. A bliższy byłbym rozpacz.  
Ach, te ostatnie miesiące, te tortury nie do zniesienia!... Pościąg za nieuchwytnym Szejklem, dziesiątkującym nasze odziany, rany, gorączka i wreszcie, na zakończenie czteroletnich niestannych walk i nadludzkiej wysiłków, ta nikczemna, podstępna dyzenteryja!  
Jak Ci mam opisać czarną rozpacz na widok odpływających okrętów, które zabrać mnie nie mogły? Wyciągałem do nich

## Krafczki. HOPKO NA WÓDCE. ROZBITA GŁOWA.

Zaczynam się interesować gwiazdami. Ścisłej mówiąc, ledwo się zacząłem interesować a już przestałem, nie lubię bowiem idiotyzmów. W pewnym piśmie przykuła moją uwagę rubryka pt. „Co mówią gwiazdy?” Chodziło o okres między 2-im a 8-ym grudnia, przy czym przepowiednie dotyczyły raczej już przyszłego roku, a nie poszczególnych dni grudnia roku bieżącego. W rubryce np. na dzień 4 grudnia stoi jak wół: „Rok najbliższy (a więc 1938) przyniesie wiele miłych niespodzianek. Venus, gwiazda miłości — świeci jasnym światłem dla wszystkich zakochanych”. Tymczasem prorok szybko zapomniał, co pisał na 4 grudnia, gdyż już 5 grudnia pisze, że rok najbliższy (a więc tenże sam 1938) „w miesiącu gwiazdy wróżą same niepowodzenia.”

Przepraszam bardzo, ale ja chcę wiedzieć, jak ostatecznie z tą miłością będzie? Czy mam się zakochać 1 stycznia 1938 roku, czy też nie? Czy będę miał powodzenie w miłości, czy też uschnę od niej jako kwiat lilii? Czy też może wrócić na serio przepowiednie na dzień 8 grudnia, który powiada czarno na białym: „Na rok najbliższy (1938) gwiazdy nie wróżą nic szczególnego, ani w sprawach finansowych, ani w sprawach erotycznych”.

Więc jakże to? Ja rozumiem, że kwestia mojego zakochania się lub nie, to dla gwiazd, zwłaszcza takiej jak Venus, jest „nie szczególnego”, ale dla mnie to sprawa ważna. Ja muszę wiedzieć! Nie lubię bowiem marnować moich starań nadaremno.

Zresztą i w innych sprawach gwiazdy również trochę kręcą. Raz bowiem powiada: „Na ogół jednak rok najbliższy zapowiada się lepiej dla ludzi zajętych pracą umysłową niż fizyczną”, a zażar potem: „Najbliższy rok zapowiada się jako pełen trudów i niepowodzeń dla ludzi związanych z pracą umysłową i posiadających własne przedsiębiorstwa. Natomiast dla ludzi zajętych pracą fizyczną, w przemyśle lub na roli, gwiazdy wróżą powodzenie i zapewniony zarobek”.

Jakieś chwile i niezdeterminowane są te gwiazdy: Raz tak, raz siak. I uważają, że przemysł to nie jest własne przedsiębiorstwo? A czyż? Urzędu Skarbowego?

W ogóle, jak widać, ludzie trudniący się sprawami nieco abstrakcyjnymi i trudnymi do sprawdzenia „na zaraz”, opowiadają nam różne dziwne historyjki. Taki psycholog, popularny w świecie naukowym, dr Aleksander Cannon, prowadził, jak twierdzi, doświadczenia celem ujawnienia przeżyć jednostki jeszcze nie urodzonej.

Sztuczka rzeczywiście może i ciekawa, ale ja potrafię to samo. Mogę śmiało odpowiedzieć np. na szereg pytań odnośnie wydarzeń, które miały miejsce jeszcze przed moim urodzeniem się. Chociażby w roku 1812 — nie było mnie jeszcze, że szkoda dla ludzkości, na świecie, a jednak mogę bardzo dokładnie opowiedzieć, co się wówczas działo, co robił a czego i dlaczego nie zrobił Napoleon, Ba, nawet starze historie słyszałem. Ot, rok 1410 — bitwa pod Grunwaldem, rok 1782 — data założenia fabryki wódek Baczewskiego. I tak dalej. Doświadczenie więc dra Cannona nie będzie nigdy kanonem dla nauki, są to bowiem rzeczy stare jak najmlodsza gwiazda filmowa czy teatralna i dla nikogo nie stanowią już rewelacji.

### KNAJPKA.

Jeśli już wspominałem historyczną datę powstania Baczewskiego, a więc przyjemną dla wszystkich miłujących szlachetny alkohol, muszę również, choćbym nie chciał, wspomnieć o Janie Hopko. Jan Hopko lubi pić. Ale robi to w sposób idiotyczny, gdyż przepija całą tygodniówkę, a nawet więcej. Wzoruje się na budżetach wielu państw, wydaje bowiem więcej, niż ma dochodów.

Ostatnio Jasio, po odebraniu tygodniówki w wysokości 25 zet, wstąpił na „je dną” wódkę do szynku Ludwika Mablaza przy ulicy Wólczańskiej. Tych „jednych” jednak było bardzo wiele, zakąską także plechota nie chodził, słowem — po kilku godzinach rachunek wyniósł złotych 36 i groszy 50. Jasio oświadczył jednak stanowczo, że wobec tego, iż posiada tylko 25 złotych, nie zapłaci więcej ani groszka.

To oburzyło szynkarza, który zalanego Jasia dotkliwie pobił. Zły knajpiarz został ukarany wyrokiem sądowym — aresztem dwudniowym.

Jerzy Krzecki.

## Lodołamacz z Estonii usuwać będzie trudności nawigacyjne w Gdyni

Z Gdyni donoszą:  
Pokrywanie się trwałą powłoką lodową basenów portu gdynińskiego i wód zatoki, należy do wypadków rzadkich i zachodzi jedynie w okresie długotrwałych i szczególnie ostrych mrozów. Niemniej jednak w czasie zimowym należy liczyć się z mniejszym lub większym zamrażaniem portu i lepiej jest na tę ewentualność mieć odpowiednie środki, zabezpieczające normalny ruch żeglowny.

W ubiegłym roku np. port częściowo zamarzał, powodując zakłócenie w jego pracy. Trzeba było sprowadzać wówczas w pośpiechu potężny lodołamacz z Estonii „Tasuję”, aby baseny portowe uwolnić od lodów.

Obecnie Urząd Morski zakontraktował

„Tasuję” na stałe, tak że na każde wezwanie statek ten przybywać będzie do Gdyni i spełniać tu swe zadanie, zabezpieczając port od trudności nawigacyjnych. — Poza tym Urząd Morski wydawać będzie stałe komunikaty lodowe.

## S. O. S. Atak wątroby.

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniedbaniu niedomagania wątroby. Ziola magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym „Biliosa”, zawierające rośliny egzotyczne Combretum i Boldo pobudzają wątrobę do prawidłowej pracy i

## Bezczelny list córki dentysty. Urabianie opinii o Polsce zagranicą.

Z Bydgoszczy donoszą:  
List o sytuacji żydów w Bydgoszczy, o ich gnębieniu, o tym, jak to obstarwia się składy i rujnuje żydów, jak oni muszą zbierać pieniądze na pomoc swym współplemieńcom, napisała do krewnych w Ameryce 17-letnia córka żyda dentyisty dra Goldbartha, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 10. W liście tym młoda żydówka pisze, że na razie mogą jeszcze chodzić po ulicach, jakkolwiek wszędzie jest pełno pikiet.

Tak się złożyło, że Goldbarthówna list ten zgubiła. Znalazł go na ulicy p. Wacław K. z ulicy Ugory 10, mechanik pewnej instytucji. List ten złożył on w Wydziale Śledczym, celem pociągnięcia Goldbarthówny do odpowiedzialności. Jest niesłychana bezczelnością, by brednie o jakimś nieistniejącym terrorze wysyłać w świat, by w ten tendencyjny sposób informować zagranicę. Niewątpliwie list tustym drukiem

## RADIO-KACIK.

ŚRODA, 22 GRUDNIA.  
Warszawa i (Raszyn)  
i inne Rozgłośnie Polskie

- 15.30 Wiadomości gospodarcze
  - 15.45 Napoleon Bonaparte — pogadanka dla dzieci starszych
  - 16.00 „Uczmy się mówić!”
  - 16.15 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry mandolinistów — z Katowic
  - 16.50 Pogadanka aktualna
  - 17.00 Kampania wojenna Batorego — odczyt — z Wilna
  - 17.15 Koncert solistów
  - 17.50 Hygiene skóry — pogadanka
  - 18.00 Wiadomości sportowe
  - 18.10 Chłasiński motywy — płyty
  - 18.30 Program na jutro
  - 18.35 Audycja dla wsi
  - 19.00 „Spotkanie z Norwidem” — obrazek z książki Róży Czechańskiej - Heymanowej pt. „Maria Kalergia”
  - 19.20 U grobu Bacha — reportaż z kościoła św. Jana w Lipsku
  - 19.35 Determinizm a logika trójwartościowa — odczyt
  - 19.50 Pogadanka aktualna
  - 20.00 Melodie filmowe — płyty
  - 20.45 Dziennik wieczorny
  - 20.55 Pogadanka aktualna
  - 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Pawła Le-wickiego — fortepian
  - 21.45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji
  - 22.00 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia i Stefana Romanowskiego — bariton
  - 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
  - 23.00—24.00 Programy lokalne
- ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:
- 11.40 Tańce symfoniczne — płyty (z Warszawy)
  - 14.00 Muzyka operowa — płyty
  - 15.00 Literatura przez mikrofon dla wszystkich: „Lalka” — Bolesława Prusa
  - 15.10 Muzyka z płyt
  - 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
  - 18.10 Wiadomości sportowe lokalne
  - 18.15 Piosenki solowe — płyty
  - 18.40 Pogadanka społeczna pt. „Manewry strażackie”
  - 18.55 Odczytanie programu
  - 20.00 Kwartet Konserwatorium Muzycznego w Łódzi
  - 20.30 „Piękno i groza brzegów nadwiślańskich” — felieton
  - 23.00—23.30 Muzyka lekka i piosenki — płyty

i na widocznych miejscach zamieszczały żydowska prasa amerykańska, wytwarzając nam za oceanem opinię narodu terrorystów i gnębieli.

Jesteśmy przekonani, że władze wobec autorki listu i środowiska, z jakiego ona wyszła, wyciągną odpowiednie konsekwencje.

**Bile REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE**

NAJWIĘCEJ DOKUJĄCA PODCZAS ZIMNYCH NIEPOGODY

**MAŚĆ PRZECIWREUMATYCZNA OSMOGEN GASECKIEGO**

WIELKI PRZECIWREUMATYCZNY DO KAPIEŁ „OSMOGEN” KOJA TE BOLE

CZWARTEK, 23 GRUDNIA.  
Warszawa i (Raszyn)  
i inne Rozgłośnie Polskie.

- 6.15 Pieńś poranna
  - 6.20 Gimnastyka
  - 6.40 Muzyka z płyt
  - 7.00 Dziennik poranna
  - 7.15 Muzyka z płyt
  - 8.00—11.15 Przerwa
  - 11.15 „Śpiewajmy koledzy” — audycja dla dzieci
  - 11.40 Koncert skrzypcowy — płyty
  - 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa
  - 12.03 Audycja południowa
  - 13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
  - 15.30 Wiadomości gospodarcze
  - 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą
  - 16.15 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry wileńskiej
  - 16.50 Pogadanka aktualna
  - 17.00 Polska książka naukowa w roku ubiegłym — pogadanka
  - 17.15 Recital fortepianowy Henryka Sztompki
  - 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowa
  - 18.10 Skrytka ogólna
  - 18.25 Program na jutro
  - 18.35 Audycja dla młodzieży wileńskiej
  - 19.00 Słuchowisko: „Miłość i śmierć Barbary” — sceny z „Zygmunta Augusta” — Stanisława Wyspiańskiego — ze Lwowa
  - 19.40 Muzyka z płyt
  - 19.50 Pogadanka aktualna
  - 20.00 „Wiedziaki walczy” — operetka w 3-ach aktach, oparta na motywach Jana i Józefa Straussów
- W przerwie około g. 20.45: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna
- 21.45 „Nowy akademik” — Jan Lorentowicz — szkic literacki
  - 22.00 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego Polskiego Radia
  - 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
  - 23.00—24.00 Programy lokalne
- ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:
- 11.40 Koncert skrzypcowy — płyty (z Warszawy)
  - 14.00 Koncert żywek
  - 15.00 Jak spędzić święta?
  - 15.05 O wszystkim po troszku
  - 15.10 Śpiewa Teodor Szalpin — płyty
  - 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
  - 18.10 Wiadomości sportowe lokalne
  - 18.15 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego — z Krakowa
  - 18.40 Odpowiadania na listy w sprawach technicznych
  - 18.55 Odczytanie programu
  - 19.40 Muzyka z płyt — z Warszawy
  - 23.00—23.30 Muzyka nastrojowa — płyty

ramiona, ale nie miałem sił odbicia podróży i w śmiertelnym smutku patrzeć musiałem z tarasu szpitalnego, jak jedne po drugim znikają na horyzoncie.

Albo te noce okropne, kiedy mi się śniło, że parowiec mnie uwolnić. Wdychałem solne, morskie powietrze. Czulem powracające zdrowie. Na skrzydłach leciałem do Ciebie! I nagle, przy wejściu do portu w Marsylii, brakło mi tchu. Chciałem wołać na pomoc, ale nikt nie przybywał. W strasliwym ataku umierałem. Zasywano mnie w worek i wrzucano do morza! Co za koszmar!

Zapomnijmy jednak o tych udrękach! Już tylko trzydziście trzy dni dzieli mnie od Ciebie. Zapamiętaj dobrze: kajuta 24! Bo przecież przyjedziesz na moje spotkanie do Marsylii. Podróż z Paryża drogo kosztuje, lecz nie zapominać, że od kilku miesięcy nie pobierałem żołdu. Przywożę więc dużo, dużo pieniędzy! Będziemy mogli pohulać!

Jedno mnie trwoży. Czy poznasz mnie? Nie wyobrażasz sobie, jak wyglądam. Złoty jestem jak cytryna, i chudy jak szkielec. Co będzie, jeżeli wydam Ci się za brzydki? Może przestaniesz mnie kochać?..

Ty, przeciwnie, wypiękłałaś jeszcze. Nie śmien prawie oczu podnieść na ostatnie Twoje zdjęcie. Gdy biorę je do ręki, lek mnie taki ogarnia, temperatura zaraz mi się podnosi. Siostra Aniela, to zauważyła i zaraz wieszka z powrotem fotografię

nad łóżkiem.

Wczoraj opowiedziałem jej o tym, jak bardzo się kochamy, i że byliśmy za biedni, żeby się pobrać.

— Ale na jesieni — powiedziała — jak pan zaawansuje na kapitana, powinien ją pan zaraz zaślubić, wygląda tak miłunko!

— W październiku zostanie moją żoną, przysięgam siostrzyczko — wykrzyknąłem.

— To najmlodsza istota pod słońcem!

Dowiedzenia, Maleńka, dowiedzenia, moja Najdroższa!

Twój Gerard”.

Choć jeszcze było o wiele za wcześnie, Luiza już stała w porcie. Padła drobny deszcz, który szarym woalem przesłaniał miasto i morze. Młoda kobieta wstrząsała dreszczem, choć zimno nie było. Na brzydką pogodę i przenikliwą wilgoć nie wstrząsała uwagi. Cóż to mogło szkodzić, skoro w duży jej jaśniało tysiąc słońce? Gerard dziś wraca!

— Może nie ma cieplejszego ubrania? Żeby się tylko nie ziębił! — zatroszczyła się nagle.

Biegła po porcie i machinalnie patrzyła na stojące na kotwicy okręty.

— Biedak mój! — ściśkało się jej serce. — Będę go doglądała i pielęgnowała! Pod moją opieką wnet odzyska zdrowie!

A w myśli jedno wciąż stało.

— Niedługo będzie jego żoną! Pania kapitałową Tassier!

Bezgraniczne szczęście aż dławilo ją za gardło. Skończyła się upokorzenia nieulegalizowanej sytuacji! Jeżeli Gerard nadal będzie musiał odjechać, zabierze ją z sobą, a w każdym razie ją pierwszą zawiadomi o, nie daj Boże, jakiegoś ciorobie czy wypadku. Zapomni o męczarniach niepewności i wyczekiwaniu na lakoniczne, często mylne sprawozdania z gazet.

— Gerardzie, Gerardzie! Jakaż będę szczęśliwa i dumna — szeptała, przyspieszając kroku.

— „Algier” przybije do portu za pół godziny. Już go widać — usłyszała za sobą jakiś głos.

Istotnie na morzu ukazał się czarny, zwiększający się powoli punkcik. Luiza miała ochotę śpiewać i krzyczeć. Serce jej biło, jak dzwon.

Prędko zamknęła parasol i zdjęła parapet, chciała się ukazać, jak żywy bukiel, w barwnej wiosennej sukni.

Tymczasem wśród przechylnych przez parapet, niecierpliwie wyglądających podróżnych, nie mogła dojrzeć Gerarda. Co prawda tak była wzruszona, że wzrok mógł ją mylić. Na szczęście wiedziała numer kajuty.

Nie pomyślała nikogo, sama zaczęła szukać w labiryncie korytarzy. Zbiegła na dół, wracała na górę, wpadała do dużych sal i matych salońców, powtarzając, iakby zaklęcie magiczne:

— 24, 24...  
I nagle ujrzała białą emalowaną tabliczkę z czarnym upragnionym numerem, którego szukała.

Lecz podczas, gdy wszystkie inne były otwarte szeroko, te jedne drzwi pozostały szczerle zamknięte.

Luiza gwałtownie zastukała:  
— Gerardzie! Otwórz! To ja!  
Głuche milczenie. O Boże! Co za katusze!

Zaczęła się dobijać nieprzytomnie. Wtem śmiertelny lek przesył jej serce. Na drzwiach zobaczyła jedną, drugą i dziesiątą lakową pieczętkę. Opieczętowali kajutę Gerarda! Wszystko zawirowało przed jej oczami. Ale wnet zerwała się i pobięła dalej.

— Omyliłam się widocznie. Tu pewno inna klasa. Odrazu powinna była się poinformować. Gerard może szukać mnie także i niecierpliwi się z pewnością!

Nareszcie natknęła się na stewarda.

— Pan porucznik Tassier? — zapytała drżąc.

— Pan porucznik Tassier?..

Steward polykał ślinę, zagryzła usta, wreszcie jako człowiek, nie umiejący dobrać słów, wskazał ręką za burtę odezwał się bez ogródek:

— Zmarł w drodze, biedaczysko. Trzeba go było wrzucić do morza. Rodzinę zawiadomiliśmy proszę pan!

Rec laureat...  
We rencyjne...  
wiania F...  
dawczej n...  
Obrado...  
Państwo...  
wicz. Obe...  
sterstwa O...  
granicznych...  
Sportowyc...  
skiego, Zw...  
ku Dzienni...  
stwowego...  
Poza za...  
nagrody i...  
mi kandyd...  
chwalono p...  
red. Maria...  
wy. Komisja...  
PIEKNY I...  
NA GW...  
40 KOL...  
CHODZ...  
Przeszk...  
torów zasi...  
zawodowy...  
stwo Sche...  
Fischer i...  
24 SIŁ...  
dokładny...  
Komitet...  
skich, któr...  
1940 ustał...  
limpiady...  
sierpnia 19...  
kniecia i...  
również o...  
NIEMIECC...  
Łódzki...  
wał Związ...  
nie rewanz...  
lewicz w...  
przeddzie...  
nia odbył...  
prezentacja...  
Związe...  
terminy...  
LEON GR...  
W Kró...  
rodowy tu...  
Prus Wsch...  
był znany...  
Leon Grab...  
ZABAW...  
Harcers...  
ci Kola P...  
25 grudnia...  
zabawę dla...  
nych gośc...  
Pierackiego...  
LOD...  
Jak nas...  
ska ŁKS-u...  
na i znajd...  
Ledwicy...  
Przez cały...  
mechaniczn...  
rządzona z...  
balet...  
Ceny w...  
we...  
Jutro...  
Krupnik...  
kami. Kósi...  
Jutro...  
Wschód...  
Zachód...  
Blugós...  
Ubyło...  
Tydzien...

# SPORT.

## Red. Marian Strzelecki laureatem nagrody dziennikarskiej P. U. W. F.

We wtorek odbyło się w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego posiedzenie komisji na dawczej nagrody dziennikarskiej PUWF. Obradom przewodniczył wicedyrektor Państwowego Urzędu WF p. plk. Ziętkiewicz. Obecnie byli przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Związku Polskich Związków Sportowych i Polskiego Komitetu olimpijskiego, Związku Dziennikarzy R.P., Związku Dziennikarzy Sportowych R.P. i Państwowego Urzędu WF.

Poza zapoznaniem się z regulaminem nagrody i krótką dyskusją nad zgłoszonymi kandydatami większością głosów uchwalono przyznać nagrodę za rok 1937 red. Marianowi Strzeleckiemu z Warszawy.

Komisja nadawcza wzięła pod uwagę.

### PIEKNY I WIELKI ŚWIAT CAŁY — NA GWIAZDKĘ W SKRZYNECZCE MALEJ.

### 40 KOLARZY NIEMIECKICH PRZECHODZI NA ZAWODOWSTWO.

Przeszło 40 kolarzy niemieckich amatorów zasilił w styczniu szeregi kolarzy zawodowych. M. in. porzucają amatorswo Scheller, Ziegler, Hackebell, Seidel, Fischer i Kranzer.

### 24 SIERPNIĄ O GODZ. 16-EJ. dokładny termin olimpiady w Tokio.

Komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich, które się odbędą w Tokio w roku 1940 ustalił dokładny termin otwarcia olimpiady. Otwarcie nastąpi uroczystie 24 sierpnia 1940 roku o godz. 16-ej. Zamknięcie igrzysk ma nastąpić 8 września również o godz. 16-ej.



### NIEMIECCY ZAPASNICZY WYSTĄPIĄ w Łodzi.

Łódzki związek atletyczny zaproponował Związkowi Królewickiemu rozegranie rewanżowego spotkania Łódź — Królewica w dniu 23 stycznia w Łodzi. W przeddzień tego meczu t.j. dnia 22 stycznia odbyłoby się spotkanie pomiędzy reprezentacjami Pabianic i Królewicy. Związek Królewicki zaakceptował te terminy.

### LEON GRABOWSKI WYGRAŁ TURNIEJ w Prusach Wschodnich.

W Królewcu zakończył się międzynarodowy turniej zapasniczy o nagrodę Prus Wschodnich. Pierwsze miejsce zdobył znany polski zapasnik zawodowy Leon Grabowski.

### ZABAWA TANECZNA W HKS.

Harcerski Klub Sportowy przy poparciu Kola Przyjaciół Klubu urządził w dniu 25 grudnia br. o godzinie 17-ej taneczny zabawę dla swych członków i wprowadził nych gości w salony ZHP przy ulicy Pierackiego 9.

### ŁODOWISKO ŁKS CZYNNE.

Jak nas informuje gospodarz lodowiska ŁKS-u, ślizgawka jest już uruchomiona i znajduje się w doskonałym stanie.

Łodowisko jest rzeźbione oświetlone. Przez cały dzień nadawana jest muzyka mechaniczna z płyt. Obok lodowiska urządzona została szatnia i ciepłarnia oraz bufet.

Ceny wstępu prawdziwie propagandowe.

### Jutro na obiad:

Krupnik, pieczeń wołowa z buraczkami. Kisiel żurawinowy.

### WINSZUJEMY

Jutro, Wiktorii.  
Wschód słońca 7.4!  
Zachód słońca 15.4.  
Długość dnia 7.56.  
Ubyło dnia 7.57.  
Tydzień 52.

że redaktor Strzelecki jest najstarszym i najpoważniejszym publicystą sportowym w Polsce i posiada poza tym chlubną przeszłość jako ideowy działacz na polu wychowania fizycznego i sportu oraz jako czynny sportowiec.

Dyrektor Państwowego Urzędu WF gen. Olszyna - Wilczyński decyzją komisji nadawczej zatwierdził.

Wręczenie nagrody, która wynosi 2.000 zł. oraz dyplomu nastąpi w najbliższych dniach.

## Dla żołnierzy bezpłatny wstęp na zawody bokserskie w Łodzi

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski po uprzednim porozumieniu się z zainteresowanymi klubami zwrócił się do Komendy garnizonu łódzkiego z tym, że udziela prawo bezpłatnego wejścia na propagandowe zawody pięściarskie organizowane na terenie Łodzi. Sprawa ta, o której swego czasu pisaliśmy, została definitywnie załatwiona. Komenda garnizonu łódzkiego

### MECZE BOKSERSKIE

Polska Węgry i Polska — Austria.

Polski Zw. Bokserski projektuje w związku z międzypaństwowym meczem Polska — Węgry, jaki rozegrany zostanie w dniu 10 kwietnia r.p. w Budapeszcie rozegranie w drodze powrotnej spotkania międzypaństwowego Polska — Austria w Wiedniu w dniu 12 kwietnia. Pertrakcje są w toku. Decyzja austriackiego związku bokserskiego jeszcze nie jest znana.

### NIESPODZIEWANA PORAZKA GDYŃSKIEJ FLOTY W INOWROCŁAWIU.

W Inowrocławiu odbyły się zawody bokserskie pomiędzy gdyńską Flotą a miejscową Goplaną, zakończone zwycięstwem Goplanii w stosunku 9:7.

Sensację przyniosła walka w wadze ciężkiej pomiędzy Leśniakiem i Węgrowskim, która zakończyła się wynikiem remisowym.

## Sport w kilku słowach.

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski czynił usilne starania o powierzenie mu organizacji międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Niemcy. Największą trudność sprawiał brak odpowiedniej hali sportowej, ponieważ jednak hala w parku im. Poniatowskiego będzie dzięki subsydiom Zarządu Miejskiego wykończona w połowie lutego, trudność ta została pokonana. Tymczasem zarząd Polskiego Związku Bokserskiego postanowił mecz Polska — Niemcy zorganizować w Poznaniu.

ŁOZB jednak w dalszym ciągu zabiega o powierzenie mu organizacji tych zawodów.

— W związku z meczem międzymiastowym Łódź — Toruń, który odbędzie się w dniu 9 stycznia w Toruniu kapitan związku p. Miłski przewiduje następujący skład reprezentacji bokserskiej Łodzi:

waga musza Szwed (IKP), w. kogucia Spodkiewicz (IKP) w. piórkowa Augustowicz (G) w. lekka Kijewski (Zjedn) w. półśrednia Ostrowski (G) w. średnia Piarski (G) w. półciężka Pietrzak (IKP) i waga ciężka Kłodas (Wima).

— Kontakt spotkań bokserskich Łodzi z Toruniem będzie stały, zawody odbywać się będą naprzemiennie w Łodzi i Toruniu. Nagrodę ufundował Toruń.

Dzięki obniżeniu się temperatury zostają w Łodzi uruchomione lodowiska hokejowe i już w najbliższy wtorek 28 b.m. rozpoczęte zostaną zawody o mistrzostwo

go zezwoliła żołnierzom - szeregowcom na uczeszczenie na wymienione zawody, wyraziła przy tym ŁOZB podziękowanie za tego rodzaju inicjatywę.

Trzeba przyznać, że łódzkie władze bokserskie poczyniły b. dużo starań nad propagandą pięściarstwa.

Ten ostatni krok jest nową zdobyczą.

w hokeju. Przede wszystkim zakończona zostanie zaległa z ubiegłego sezonu II-ga runda rozgrywek o mistrzostwo klasy B (decydujący mecz o awans do kl. A między Wimą a Zjednoczonymi odbędzie się w środę). W czwartek 30 b.m. rozpoczną się rozgrywki również w klasie A.

Ilość torów hokejowych w Łodzi uległa znów zwiększeniu, gdyż nowe piękne lodowisko uruchomił we własnym parku przy ul. Przedzalanianej 68 KPZjednoczone. Lodowisko to jest udostępnione dla treni-gów również dla młodzieży szkolnej.

Obecnie mecze hokejowe w Łodzi będą mogły się odbywać na czterech lodowiskach (ŁKS, UT, Wima, i KPZjednoczone), z których każde posiada dobre oświetlenie, umożliwiające rozgrywanie zawodów wieczorem.

— Odbyło się losowanie meczów turnieju hokejowego, który organizuje w niedzielę, dnia 26 b.m. ŁOZHL o nagrody „Kuriera Łódzkiego”. Impreza rozpocznie się na torze hokejowym KP Zjednoczone przy ulicy Przedzalanianej 68 o godzinie 10-ej przed poł. przy czym o godz. 10-ej odbędzie się mecz ŁKS — SKS, zaś o godzinie 11-ej UT — Zjednoczone. Dokończenie turnieju nastąpi na lodowisku ŁKS przy Al. Unii o godzinie 18-ej, zwycięzcy meczów przedpołudniowych rozegrają mecz o pierwsze miejsce w turnieju, zaś zespoły pokonane o trzecie miejsc.

— Znacomity pięściarz łódzkiego „Geyera”, Pisarski, wstępuje drugiego dnia Świąt Bożego Narodzenia w związek mał



**NAJLEPSZA GWIAZDKA-ODBIORNIK RADIOWY**

### Co nas po pracy rozweseli?

Casino: — Kiedy jesteś zakochana.  
Corso: — „Tarzan i Zielona Pajdzi”.  
Europa: — Życie ulicy.  
Grand-Kino: Skłamałam...  
Jar: — Na scenie „Kobieta, wino, śpiew”; na ekranie: „Jestem niewinny”.  
Metro: — „Jej obrońcy”.  
Miraz: I. Syn admirała, II. W zamieci zła i ognia.

Palace: — Prater.  
Przedwiośnie: — Książętko  
Rialto: — Książę i żebrak.  
Rakieta, Port Artura.  
Zachęta: — Ordynat Michorow ki.  
Stylowy: — „Ty, co w Oci Brzmie”.  
Ton: — Stradivari.  
Ikar: — I. Panowie z towarzystwa; II. Srebrna torpeda.

Menażeria Cyruka Staniewskich w parku helenowskim. Czynna codziennie od g. 10 rano do 7-ej w.

TEATR POLSKI, ŚRÓDMIEJSKA 15.  
Występy świetnego artysty scen stolecznych Aleksandra Węgliki dobiegają już końca. Aleksander Węgliko grać będzie dziś w środę i jutro w czwartek o godz. 8.30 wiecz. w kapitalnej sztuce Kennedy „TESSA”.

W próbach głósna sztuka Z. Nowakowskiego „Galażka Rozmarynu”. W piątek z powodu Wieczoru Wigilijnego przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY, CEGIELNIANA 27.  
Atrapejny siła utworów Zapolskiej i tym razem działa niezmiernie na widownię. „Kobie ta bez skazy” dzięki swej śmiałości ostrej satyrze i niebanalności zaobserwujesz się w Łodzi wielkim powodzeniem. Wyborna komedia ta ze Skrzydłowską, Życzkowską, Hańcza i Korwinem w rolach głównych dana będzie dziś w środę i jutro w czwartek o godz. 8.30 wiecz.

W piątek z powodu Wieczoru Wigilijnego przedstawienie zawieszono.  
W próbach pod reżyserią dyr. Huzona Morysińskiego świetna komedia Pawlikowskiej „Powrót mamy”.  
TEATRY POPULARNE I PERYFERYJNE.  
Z powodu tygodnia przedświątecznego przedstawienia zawieszono.



**ODBIORNIK NAGRODZONY ZŁOTYM MEDALEM NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU**

**4 LAMPY (3 PENTODY), 3 ZAKRESY FAL. ZASIĘG ŚWIATOWY. GŁOSNIK O PIĘKNYM TONIE.**

**CENA OBNIŻONA ZŁ. 260. — GOT. SPŁATY DO 15 RAT**

# ECHO

DO NABYCIA W SKŁADNICY **„RADIO-NOSTA”** ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 182, TEL. 162-33 LAMPY. Duży wybór części radiowych.

## Jakie wnioski zostaną zgłoszone na wielki kongres pracowniczy w styczniu 1938 r.

WARSZAWA, 22. 12. — Na wielki kongres pracowniczy, który został zwołany w styczniu 1938 roku do Warszawy przez wszystkie związki pracownicze z całej Polski, zostaną zgłoszone m. inn. wnioski o całkowite zniesienie podatku specjalnego,

zmianę ustawy uposażeniowej, zmianę przepisów dyscyplinarnych, uzupełnienia ustawy o umowach zbiorowych, przymusowym rozjemstwie, w sprawie utrzymania ustawy o ochronie lokatorów.

## Wzrost bezrobocia w Polsce o 110.923 osoby.

Jak wynika z ostatnich danych, liczba bezrobotnych w Polsce uległa dalszemu wzrostowi. Na dzień 15 grudnia r.b. zarejestrowano bowiem na terenie całego kraju 393.700 bezrobotnych, podczas gdy przed dwoma tygodniami, t.j. w dniu 1

grudnia r.b. ilość bezrobotnych wyniosła 330.382 osoby.

Na przestrzeni jednego miesiąca, t.j. od 15 listopada do 15 grudnia r.b. stan bezrobocia w Polsce zwiększył się o

### MARSZ NARCIARSKI.

„V Zimowy Marsz Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów” odbędzie się w terminie od 17 do 20 lutego 1938 roku na trasie Berezów — Kosmacz — Zabie — Worochta.

Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny przy współpracy Ligi Popierania Turystyki stara się w Ministerstwie Komunikacji o indywidualne niższe koleje na wszystkie pociągi w okresie od 12 do 22 lutego. W dniu 18 lutego będzie zorganizowany pociąg popularny do Worochty.

W czasie trwania „Marszu” obradować będzie w Żabiu walny zjazd delegatów TPH w nowym gmachu Muzeum Huculskiego.

### WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Nakładem wydawnictwa „Kultura Fizyczna” ukazał się już 4-ty numer miesięcznika „Wychowanie Fizyczne” przeznaczony dla nauczycieli ćwiczeń cieleśnych w szkołach średnich.

Zawiera m. in. — rozważania doc. Mydlarskiego nad wartością biologiczną młodzieży szkolnej, zima w szkole — wiz. Krawczyka, szereg prac związanych z bieżącym sezonem narciarskim, mgr. Biernackiewicz o metodach Nielsa Bukha, W. Kłyszki, trenera PZPR, o technice koszykówki, przegląd piśmiennictwa polskiego i obcego, dział Wychowawców Fizycznych oraz przegląd wydawnictw.

Miesięcznik ten powinien znaleźć się w rękach wszystkich zainteresowanych w najnowszych pracach wychowania fizycznego, — barwna, estetyczna okładka czyni go ozdobą zbiorów bibliofilów

### Życie ekonomiczne

**BAWELNA.**  
Notowania z dnia 21 grudnia.  
Nowy Jork: loco 8.51, styczeń 8.29, luty 8.35, marzec 8.41  
Liverpool: loco 4.91, grudzień 4.77, styczeń 4.78, luty 4.80  
Egiptka (Sakell): loco 8.17  
Uppur: loco 6.26, styczeń 5.92, marzec 5.89, maj 5.92  
Brena: loco 10.21, styczeń 9.03, marzec 9.76, maj 9.91

### OTWARCIE GRANIC DLA WYWOZU MĄKI.

Na skutek zakazu wywozu względnie poważnych ograniczeń wywozowych dla zboża i przemiału — w niektórych młynach nastąpiło przeladowanie magazynów mąką posieclną.

W związku z tym Komitet Ekonomiczny Ministrów upoważnił ministra przemysłu i handlu do wydawania w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych oraz ministrem spraw wewnętrznych pozwoleń wywozowych na określone ilości pszennej mąki pszennej o zawartości do 2 proc. popiołu. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów podkreśliła, że wywóz ten może się dokonywać tylko w ramach konieczności likwidacji powstałych nadmiernych zapasów.

### „KTOŚ Z NAS ZWARIOWAŁ”

Gościnnie występ „Cyrulika Warszawskiego”  
Łódź teatralna będzie miała w tym roku we sole święta. Do miasta naszego przyjeżdża znaną komitę zespół świetnego teatru stołecznego „Cyrulik Warszawski”, z Halama, „Lopkiem” Krukowakim, Górską i Lawińskim na czele. „Cyrulik Warszawski” wystąpi w Łodzi tylko jeden raz dnia 26 bm. o 12 g. w pol. w Teatrze Polskim, przy ul. Śródmiejskiej 15. Dana będzie kapitalna rewia artystyczno-polityczna pt. „Ktoś z nas zwariował”.  
Wiadomość o przyjeździe świetnego zespołu „Cyrulika” wywołała wśród łódzkiej publiczności olbrzymie zainteresowanie

# Ludzie o opanowanych nerwach zapewniają sobie długie lata zdrowia. Zgryzoty pchają do grobu

Od czasu kiedy badania uczonych stwierdziły istnienie zarazków i wykazały ogromną rolę tych drobnoustrojów w wywarowaniu chorób, wszyscy ludzie zaczęli bardzo starannie chronić swe organizmy przed tymi niedostrzegalnymi wrogami. Powstał cały szereg przepisów higienicznych nauczających jak należy skutecznie zwalczać zarazki i nie pozwolić im opanować organizmu. Przepisy te były bardzo rzeczowe i oddały ogromne usługi ludzkości. Po ich wplywem wielkie epidemie w krajach ucywilizowanych prawie zupełnie zanikły, a ilość odosobnionych wypadków chorób zakaźnych niepomniernie się zmniejsza. Takie pomyślne wyniki walki z zarazkami, za pomocą odpowiednio zastosowanych przepisów higieny zrodziły mniemanie, że choroby te tylko tam powstają gdzie ludzie tych przepisów nie znają, albo nie dbają o ich zastosowanie. Ścisłe obserwacje wykazały jednak, że tak nie jest. Stwierdzono bowiem, że w obecnych warunkach życiowych człowiek pomimo największej ostrożności, przed zarazkami uchronić się całkowicie nie jest w stanie. Zawsze do każdego organizmu w pewnym momencie wtargnąć może zarazek i wywołać w nim chorobę. Co gorsza w ciebie kładę go z nas ukrywają się miliony drobnoustrojów chorobotwórczych czających się na chwilę osłabienia naszego ustroju, żeby opanować go i wywołać w nim niekiedy śmiertelną chorobę. Te obserwacje zwróciły uwagę lekarzy na tak zwany teren organiczny na którym rozwijają się zarazki, to znaczy na każdy organizm z osobna. Poczynione badania wykazały, że są organizmy ludzkie, które stanowią bardzo podatną glebę dla rozwoju zarazków, są inne na których żaden zarazek rozwijać się nie może. Natychmiast przyjęto jako zasadę następujące zdanie jednego z największych uczonych zeszłego wieku Claude Bernard'a. „Zarazek jest niczym, teren jest wszystkim”. Za pomocą różnych odpowiednich przepisów higieny dotyczących odżywiania, ubierania, sposobu życia itp., za pomocą różnych szczepionek i surowic medycznych obecna stara się, żeby organizm ludzki wzmocnić i uniemożliwić jego teren dla zarazków.

Idąc za wskazaniem Claude Bernard'a „zarazek jest niczym, teren jest wszystkim”, powinniśmy stale oszczędzać nasz organizm. Nie powinniśmy nigdy naszego terenu organicznego wystawiać na przeziębienie, zatrucie go trunkami, natomiast zadaniem naszym jest zapewnienie mu możności oddychania czystym powietrzem, odżywiania świeżymi starannie przygotowanymi pokarmami. Jednym słowem każdy z nas, poznawszy zasadnicze przepisy higieny, powinien w miarę możności ich przestrzegać. Czy to jest jednak wszystko? Zdawać by się mogło, że tak. Staranne badanie i ścisła obserwacja człowieka mówią nam, że nie.

Od dawna zauważono, że dla normalnego rozwoju organizmu potrzebna jest zupełna równowaga moralna. Wszelkie zgry-

zoty, smutki i zmartwienia o ile tylko trwają czas dłuższy, rozbrajają zupełnie organizm i wystawiają na łup najróżnorodniejszych chorób. Każde tak zwane cierpienie duszy wyczerpuje ogromnie komórki nerwowe, osłabiając przez to cały system nerwowy. Tak jak armia pozbawiona dowództwa rozspina się i ulega niejednokrotnie o wiele słabszemu nieprzyjacielowi, tak samo nieprzeliczone rzesze komórek wchodzących w skład naszego organizmu pozbawione jednolitej komendy zdrowego systemu nerwowego załamują się i ulegają chorobie. Zrównoważony i silny system nerwowy umie zawsze bardzo skutecznie przeciwstawić się chorobom. Starajmy się przeto możliwie najdłużej zachować naszą równowagę duchową. Zadanie w tych ciężkich burzliwych i niepewnych czasach jest niebywale trudne. Ci jednak, którzy wśród przeróżnych przeciwności jakie napotykalają na drodze życia umieją zachować spokój, równowagę i uśmiech zapewniają sobie długie lata zdrowia i pogody. Nie dać się złamać cierpieniem, być silniejszym od nieszczęść na wiedzących każdego z nas, oto sekret je dnośtek, którym się w życiu udaje. Nieste ty jaki pan taki kram. Jedni z nas pod nawalem nieszczęść uginają się, ale nigdy nie dają za wygraną, inni ludzie słabego ducha upadają pod najmniejszym ciosem losu, pozwalając się unosić cieżym narzekaniem, żalem, zmartwieniem i zgryzotom. Tacy ludzie nie tylko, że nie mają siły uchronić się przed dalszymi nieszczęściami, ale padają najczęściej państwami różnych chorób. Żyjemy i bronimy się naszymi nemi, z chwilą kiedy nasz system ner-

wowy jest poszarpany, każda choroba może w organizmie naszym obrać sobie siedzisko.

Już w roku 1826 Laennec największy znawca gruźlicy wszystkich czasów pisał: „Spośród przyczyn okolicznościowych gruźlicy płuc nie znam pewniejszej od głębokich zmartwień, zwłaszcza kiedy trwają one długo”. W roku 1927 dwaj lekarze Dr Rist i Hautefeuille badając wypadki zarażenia gruźlicą w małżeństwie stwierdzili, że gruźlica u zarażonego małżonka objawia się dopiero po śmierci tego, który był przyczyną zarażenia. To pojawienie się gruźlicy lekarze ci przypisują uderzeniem i zmartwieniem wywołanym śmiercią żony lub męża. Jednym słowem cierpienia moralne, które niejednokrotnie się lekceważą, należy na równi z innymi chorobami organizmu leczyć, w innym razie bowiem stać się one mogą powodem osłabienia terenu organicznego i początkiem całego szeregu chorób.

## ZGON CESARSKIEGO KAMERDYNERA Petycje desperatów.

W tych dniach zmarł we Wiedniu b. urzędnik dworu cesarskiego, Johann Hoschtalek, ostatni kamerdyner cesarza Franciszka Józefa. Monarchistycznie nastrojona prasa wiedeńska, która na sam dźwięk słowa „cesarz” wybuchła entuzjazmem, nie pominęła okazji, by zmartemu ka-

## Anglicy często korzystają z możliwości wydziedziczenia żony i dzieci.

Prawo spadkowe w Anglii pod pewnym względem posiada lukę natury etycznej. Pozwala ono wydziedziczyć żonę i dzieci, za utrzymanie których testator za życia swego jest odpowiedzialny. Pod tym względem różni się od prawa w Szkocji (w W. Brytanii istnieją ustawy dzielnicowe), które wywodzi z prawa rzymskiego przepis, iż można tylko dysponować swobodnie jedną trzecią majątku.

Tę ludzką zasadę przyjęły przeważnie dominia angielskie i wiele kontynentalnych państw. Niesprawiedliwość, wywołana przez tę lukę w prawie angielskim często ujawnia się w wypadkach, kiedy bogaty człowiek

### dla kaprysu

pozostawia swą rodzinę bez grosza. Nie mniej niż czterokrotnie od 1912 r. wnosili niektórzy członkowie parlamentu projekty noweli do ustawy, nad którymi odbywało się już drugie czytanie, albo projekty te nigdy nie stały się ustawą. Obecnie po raz piąty projekt stanowi przedmiot obrad izby gmin.

Projekt ten nie idzie w ślady prostej metody szkockiej, ustanawiającej, jaki udział w spadku należy się wdowie i dzie-

ciom, ale upoważnia sądy (o ile w ciągu sześciu miesięcy od śmierci testatora pokrzywdzeni wniosą odnośne podanie) do określenia, jakie godziwie zaopatrzenie należy się wydziedziczonym. To dyskrecyjne prawo sądu zaopatrzone jest jednak w pewne zastrzeżenia. Sąd musi wziąć pod uwagę ewentualne inne źródła dochodu, które petent posiada, musi się upewnić co do zachowania się petenta wobec testatora i dociec przyczyn, dla których testator wydziedziczył go.

Dotychczas dyskusja wykazała, że konserwatyści są przeciwni noweli, wprowadzając jako argumenty m. in. jaskrawe wypadki, w których wydziedziczenie może być uzasadnione. Ale także przedstawiciele rządu wypowiedzieli się przeciw zmianie dotychczasowego systemu, wyrażając się żartobliwie, że jest za „nieinterwencją”. Sedno rzeczy leży w tym, że „tradycyjna” Anglia uważa taką ustawę za ograniczenie osobistej wolności, jako naczelnej zasady praworządności.

O ile tedy w ostatniej chwili nie nastąpi kompromis, istnieją, wobec większości konserwatywnej, małe widoki na przyjęcie noweli, która usunęłaby krzyżującą niesprawiedliwość. A nawet gdyby ustawa przeszła w izbie gmin, jest jeszcze bardzo wątpliwe, jak się ustosunkuje izba lordów, gdzie odsetek „torysów” jest znacznie większy, a majątki ogromne. W rzeczywistości ustawa służy w pierwszym rzędzie klasie średniej, bo w sferach wysokiej arystokracji spadki zazwyczaj uregulowane są wiekowymi fideikomisami.

## PODSŁUCHANE PRAKTYCZNY WYNALEZEK.

Państwo Ciapciński przywieźli sobie ze wsi służącą Antosia. Antosia jest po raz pierwszy w mieście.

— Jakże się paniencie podoba w mieście — pyta Antosia jedna z koleżanek.

— Bardzo mi się podoba! — mówi Antosia. — Wygodny taki, że jej!

— Jakie wygody?

— Z ogniem, na ten przykład. Wcale nie trzeba rozpałać. Pierwszego dnia jak przyjechałam, zapaliłam tę gazową maszynkę w kuchni i już więcej, jak dwa tygodnie się pali.

### W PRACOWNI MALARZA.

— Tylko proszę nadać mojemu portretowi dużo życia i świeżości.

— Może pani być spokojna, kupuję farby w tym samym sklepie, w którym pani nabywa świeżość.

### BAJECZKA.

...a wówczas król chwycił miecz i odrąbał nim głowę smoka, pilnującego księżniczki. Potem wziął ją na konia i zawiózł do swego zamku. Tam też odbył się ich ślub.

Dopiero po paru latach nasz król spozstrzegł, że ma za żonę nie księżniczkę, lecz smoka!...

## Przykre chwile nowych studentów



Młodzi studenci politechniki w Lille muszą przejść przez kąpiel syfonową, zanim ich starsi koledzy przyjmą ich do swego grona

## Lewis Allen BROWNE

# ZEMSTA MILIONERKI

Przekład autoryzowany.



10 WIEŚĆ

67

Na jesieni magazyn mód „Janice i Ska” funkcjonował w najlepsze.

Któregoś dnia Enid pojechała odwiedzić Hansona, szofera pani Bristow, gnieźdzącego się z rodziną w li-chym mieszkanku. Chciała coś dla niego zrobić. Stary przyjaciel ucieszył się serdecznie.

— Enid, jak Boga kocham! Cieszę się, że się pokazałaś. Słyszałem, że stara sowa odprawiła cię i bardzo się martwiłem. Ale, widać, dostałaś lepszą robotę.

— O, tak. Dobrze mi się powodzi. A co słychać u Hansona?

— Pożartem się z sową i teraz rozwoję bieliznę z pralni.

— A gdyby Hanson miał pieniądze, to co by zrobił?

— Co bym zrobił? Kupiłbym sobie mały zakład wynajmu samochodów — (wiem o takim) — z garażem i warsztatem reperacyjnym.

— Pojedziemy kupić, Hanson.

Patrzył na nią chwilę i nagle zaczerwienił się jak burak.

— O, na Boga! a ja tu klepię panią po karku i mówię po imieniu! Teraz kapuję. To pani dostała spadek? Pisało w gazetach, ale myślałem, że to jakaś inna panna Lannington. Nie żartujesz, mała?.. A bodajże cię! Naprawdę chce mi pani pomóc?

Enid skinęła głową.

— Hanson był dla mnie taki dobry, taki dobry! Niech Hanson siada, to pojedziemy kupić ten zakład i warsztat.

— Boże! — wołał pociesznie ze łzami w oczach. — Boże, mój Boże, prawdaż to?

Nim zapadł zmierzch, był właścicielem zakładu, garażu i warsztatu.

— Chyba nigdy w życiu nie doznałam tak wielkiej radości jak dziś — zakończyła Enid opowiadawszy Janice, jak się odplaciła dawnemu przyjacielowi.

Janice była tak zajęta w sklepie i w szwalni, zakonserwowanej gdzieś w zaułku Brooklynu, i gdzie powstawało wiele kreacji „dernier cri”, że miała mało czasu na przedstawianie z Enid.

Któreś niedzieli odwiedziła ją w jej wspaniałej podmiejskiej rezydencji.

— Słuchaj, kochanie — rzekła w trakcie rozmowy. — Dlaczego nie wybierzesz się w jakąś podróż z panną Carter?

Panna Carter, sekretarka Enid, była to młoda osoba z uniwersyteckim wykształceniem, odznaczająca się wybitną inteligencją.

— Nic tak nie kształci jak podróże — ciągnęła Janice. — To wielka szkola. Wyższe sfery towarzyskie składają się z ludzi, którzy dużo podróżują. Zle byś się czuła, będąc wykluczoną z ich rozmów.

Janice długo się rozwodziła na ten temat.

— Trochę później pojadę — odparła Enid. — Jeszcze nie przeprowadziłam połowy moich planów. Nieś długo o nich usłyszysz, ciociu.

Więcej się Janice nie dowiedziała.

Enid i panna Carter pojechały do Filadelfii. Enid komunikowała się z panną Hobart i pojechała do niej do Germantown.

Pani Hobart wiedziała, jaki wielki los spotkał Enid. Ucieszyła się ogromnie dowiedziawszy się o magazynie

„Janice i Ska”. Nic o tym nie słyszała. Obiecała, że ona i jej przyjaciółki, które robiły dużo zakupów w Nowym Jorku, będą odtąd popierały firmę Janice.

— Czy pan Howard w dalszym ciągu pracuje u męża pani? — zapytała Enid.

— Tak. Spodziewał się, że Penabiltowie powierzą mu swój jacht, ale w tym sezonie nie podróżowali.

— Czy mogłaby pani poprosić męża, żeby go tu dziś przywiózł? Przyjechałabym drugi raz wieczorem, żeby się z nim zobaczyć.

— Zostanie pani na obiad? Sprowadzę Jerrolda! — przyrzekła pani Hobart.

Nie ulegało wątpliwości, że Jerrold Howard bardzo się uradował zobaczywszy Enid. Po obiedzie Enid znalazła sposobność, żeby pomówić z nim w cztery oczy.

— Czy mógłby pan jechać ze mną i wybrać dla mnie dobry jacht? — zaczęła.

— Jest duży wybór jachtów, panno Enid. Czy pani poważnie o tym myśli? Naturalnie wiem, że panią stać na całą flotę.

— Poważnie. Chcę tę zimę spędzić na morzu koło Florydy. Potrzebuję dobrego jachtu. Mój doradca prawny skomunikuje się z panem, da panu upoważnienie i powierzy panu jacht — oraz wyznaczy odpowiednią pensję. Mam nadzieję, że pan spełni moją prośbę.

— Z największą radością! To moje ulubione zajęcie i w dodatku popłatne. Na takiej posadzie odbiję sobie powoli poniesione straty. Jaka pani dobra, panno Enid! Jestem pani serdecznie wdzięczny.

Pod choinką

książeczka Premiowa PKO V-ej serii
najlepszy podarek na gwiazdkę



to PUDER FORVIL 5 FLEURS
Idealnie przylega
Jedynie nieszkodliwy
Bogactwo odgienia

Za treść ogłoszeń
redakcja nie odpowiada

Dr. med. Henryk Ziolkowski
Choroby weneryczne, moczopiętne i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33

Dr. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopięt-
nych i skórnych.
TRAUGUTTA 8. Tel. 179-29.

Dr. med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych,
skórnych, moczopiętowych.
ZAWADZKA 6, telefon 234-1

LECZNICA
Dla choro-
b: uszy, nos, gardło
i drogi oddechowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81

Dr. med. NIEWIAŻSKI
Spec. chor. wenerycznych, skór, ręk i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40

DR. MED.
Maria Frankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo
Sosnowa 32, telefon 146-10

Dr. med. S. KRYNSKA
Choroby skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34, Tel. 146-10

Dr. KLINGER
Spec. chor. seksualnych wenerycznych
i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28.

Dr. med. S. GAWIŃSKI
Położnictwo i choroby kobiece
Bałucki Rynek 3 telef. 148-80

Dr. HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, front i piętro

Pierwsza
PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 177-78

Wielkie dzieło obrony wymaga
więcej wykwalifikowanych fachowców.
Nowe drogi szkolenia szerokich warstw społeczeństwa.

ŁÓDŹ, dn. 22. 12. — Podobnie jak w
pojęciu „narod pod bronią” mieści się i za
wodowa kadra wojskowa i olbrzymie rezer-
woary rezerw i upowszechnianie przyspo-
sobienia wojskowego — tak i w pojęciu
„potencjału obronnego” mieszczą się wszy-
stkie zamierzenia i osiągnięcia w dziedzi-
nie gospodarczej.

Nie popełnimy z pewnością przesady,
jeżeli stwierdzimy, że na stu żołnierzy o-
trzymywaliśmy co najmniej osiemdziesięciu
niewykwalifikowanych robotników (i fab-
rycznych i rolnych itd.), może dziesięciu
znających praktycznie jakiś fach (prze-
ważnie rzemiosło) oraz dziesięciu o gło-
wach, przepięknych wiadomościami teo-
retycznymi ze szkół średnich i wyższych.

Ceny znacznie niższe.
LECZNICA CHOR. ZĘBÓW
I JAMY USTNEJ.
LEK. - DENT.
H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06.

Przychodnia
WENEROLOGICZNA
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Piotrkowska 88 tel. 143-63.

DR. MED. MARIA
LEWINSONOWA
weneryczne, skórne i kobiece
Piotrkowska 88, tel. 143-36

Dr.
LUCJA MAKOWER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
Al. Kościuszki 13, tel. 232-43

Dr. med.
M. TAUBENHAUS
AKUSZER - GINEKOLOG
Zgierska 11 Tel. 246-09

Pierwsza Lecznica dla chirurgii
zębów i jamy ustnej
Ze statymi łózkami STAMATOLOG.
Dr. med. Sadokierski
Piotrkowska 56,
telefon 129-77

LECZNICA (Chojny)
LEKARZY SPECJALISTÓW
oraz gabinet dentystyczny analizy lekar-
skiej i t. d.
Rzgowska 159
czynna od 10 r. do 7 w.
PORADA 2 ZŁ.

Dr. med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne
i moczopiętne.
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
tel. 213-66,

Dr. med.
J. KUMMER
Przejazd 2
(róg Piotrkowski)
POLECA:
latery, wyroby nożownicze:
cukiernice, patery, łyżki, brzytwy
termosy, żyłwy i t. d

Panie wiedza o tem, że farbowanie włosów
jest kwestią zaufania.
ULEPSZONY ROŚLINNY SZAMPON
HENNA Este
farbuje włosy
dokładnie i szybko —
nie brudzi skóry ani bielizny.

ŻYCIE KUTNA.

CO SIĘ STAŁO Z REGINKĄ?
W dniu 8 grudnia wyszła z domu 14-letnia
Wawrzycka Regina, zamieszkała we wsi Cze-
sławów gm. Dobrzelin i dotychczas nie wró-
ciła.

„W OBRONIE CYWILIZACJI EUROPEJSKIEJ”
W sali Resursy Rzemieślniczej pan Górczyński
Marian wygłosił odczyt na temat: „Polska
na tle dzieł w obronie cywilizacji euro-
pejskiej”, zawierała następujące momenty:

ZBIÓRKA ULICZNA.
W Kutnie jak i na terenie całej Polski prze-
prowadzona została zbiórka uliczna pod hasłem
„Gwiazdka dla biednych dzieci”.

ZASTRZEŁONY PODCZAS KRADZIEŻY
WĘGLA.
Na torze kolejowym obok Zychlina znaleziono
trupca z przetrzezoną pierśnią. Zabitym u-
kazal się mieszkaniec Kutna (ul. Orł 9) Ma-
jowski Władysław. Dochodzenie policyjne usta-
liło, że Majewski kradnąc węgiel został zabity
przez straż kolejową, eskortując pociąg z wę-
glem. Powinno to być przestroną dla złodziei
kolejowych.

Żurnale mód
JESIEŃ — ZIMA
w wielkim wyborze poleca:
Biuro „PROMIEN”
Łódź Andrzeja Nr. 2 tel. 112-99

Pociąg popularny
z Warszawy do Worochny
23 grudnia — Cena Zł. 22 gr. 20

Wycieczka
Sylwestrowa do Budapesztu
29/XII—31. — Cena zł 245.—

Pociąg popularny
z Warszawy do Krynicy
30 grudnia — Cena zł. 19.

Świąteczne pobyty ryczałtowe
w ZAKOPANEM
WOROCHCIE I WISLE

ONDULACJA trwała komplet 5 zł. z gwa-
rancją, grube naturalne loczki i szerokie
fale „Józef” Nawrot 54a, tel. 191-85.

TRWAŁA ondulacja z 5 wykonuje były
prac. M. Łęcki „Czesław” obecnie Zgier-
ska 3, tel. 109-97.

JESLI pierniki i czekolady to tylko z Pol-
skiej Fabryki „Palermo”, Łódź, Główna
nr 49. Ceny niskie. Wielki wybór. Hurtow-
ni i detalicznie.

5 ZŁ TRWAŁA ondulacja grube, naturalne
loczki i piękne fale w znanym zakładzie
fryzjerskim „Czesław”, Kilińskiego 199,
tel. 193-24.

TRWAŁA ondulację od 5 zł, piękne fale
i grube loczki w Zakładzie Fryzjerskim, Wol-
czańska 93.

PRZYBLĄKAŁA się wilczyca. Do odebra-
nia za zwrotem kosztów ul. Zgierska 89,
Kucharski.

PRZYBLĄKAŁ się pies seter brązowy. Do
odebrania za zwrotem kosztów, ul. Orka-
na 7, Wroński.

POKOJE z kuchnią, kawalerskie z wygo-
dami, natychmiast tanio wynajmę. Inż. Ro-
zen, Wierzbowa 10, tel. 175-66.

Najmilszy
podarunek
— który wniesie do
Twojego domu radość
nastrój świąteczny —
to rewelacyjny od-
biornik „PIONIER”.
7-obwodowa, ultra-
nowoczesna 5-lamp-
powa superheterody-
na o wielkiej selek-
tywności tylko za
Zł. 295.—
KOSMOS
Demonstracje i sprzedaż na dogodnie raty
w firmie.
„ELEKTROFON”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 66, tel. 123-02

MUZEUM — BIBLIOTEKI — WYSTAWY
Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14)
otwarta dla publiczności codziennie prócz niedzieli
i świąt od 9. 10 do 21, w soboty od 9. 10 do 19.
Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek
dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla
publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i
świąt, od 9. 14 do 21.
Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek
dla dorosłych (ul. Rogozińska 74) otwarta dla
publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i
świąt, od 9. 14 do 21.
Miejskie Muzeum Przyrodnicze i Pedagogiczne
(Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botanic-
zny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwar-
te dla publiczności codziennie od godz. 9 do 16,
w niedziele od 9 do 14.
Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkow-
ska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwar-
te dla publiczności w soboty, piątki, soboty i nie-
dziele w godzinach od 10 do 16.
Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K.
Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka
XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistycz-
na otwarte dla publiczności w środy, soboty i nie-
dziele w godzinach od 10 do 15.
Wystawa obrazów artysty — malarza E. Na-
wrockiego przy ulicy Piotrkowskiej 113. Czynna
codziennie od 10 rano do 9 wieczór.
Salk i Salk Pięknych, Karola Erdęgo, —
Nawrot 5, tel. 153-55.

Telefony
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Pogotowie Miejskie 102-90.
Straż Pożarna tel. 8.

TAJEMNICA PIĘCIU KWIATKÓW.
W jednym z klubów paryskich rozwinęła
się ostatnio ciekawa dyskusja na temat, jak
jednym lapidarnym słowem określić tajemni-
cę kobiecego czaru. Po dyskusji wszyscy do-
szli do wniosku, że tym słowem — to Forvil.
Bo Forvil — wody toaletowej i puder stano-
wią dziś jedyny, niezastąpiony synonim ko-
bieciego piękna. Kobieta współczesna używa
Forvil 5 flwers. Forvil to jest to tajemnicze
coś, co stanowi sekret kobiecego piękna.
(Avt.)

Wagony sypialne
na
Boże Narodzenie
Łódź — Zakopane
w dn. 22, 23 i 31/XII.
Łódź — Krynica
23/XII.
kl. II i III
sprzedaje wyłącznie:
Wagons - Lits / Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.

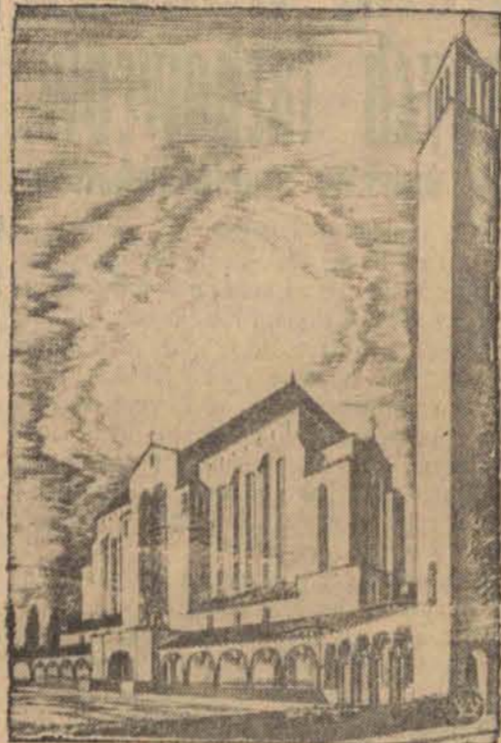
# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## Złożenie wieńca przez chór bułgarski.



Moment odśpiewania przez chór bułgarski „Gusta” przed grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie pieśni „Wiecznaja Pamiat”.

## NOVA ŚWIĄTYNIA.



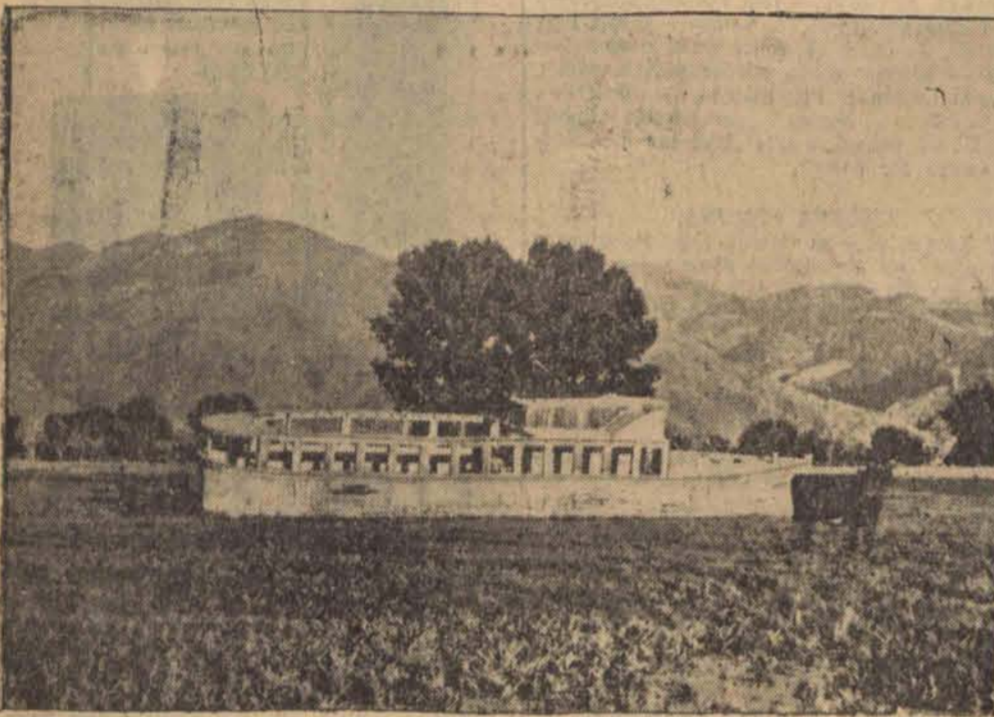
Projekt nowego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego, który w najbliższym czasie stanie w Ostrowie Wielkopolskim.

## Najmniejszy ofiarodawca



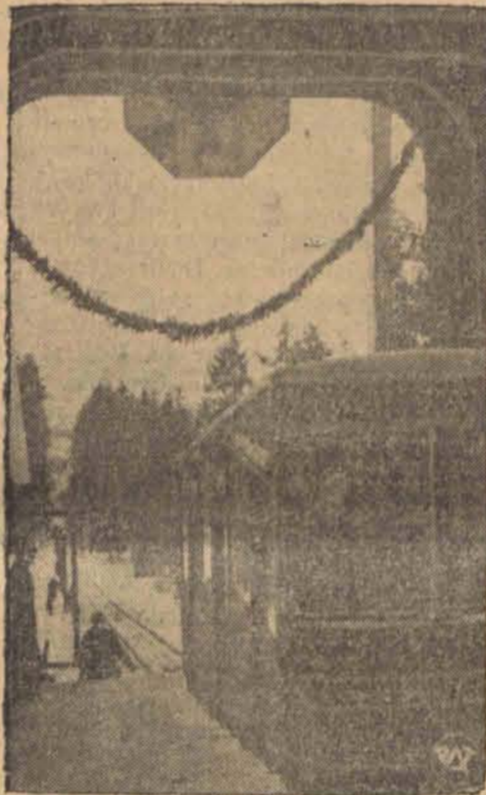
wrzuca monetę do puszkii kwestarskiej ministra komunikacji Ulrycha, na Pomoc Zimową.

## NA DNE DAWNEGO JEZIORA.



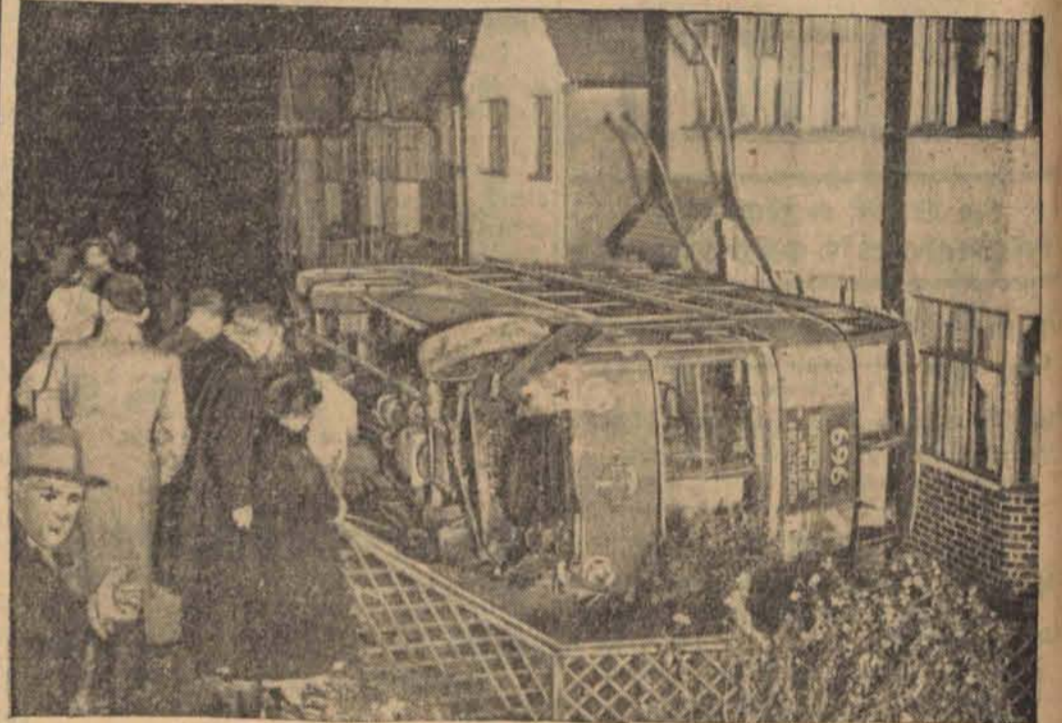
W Modac County (Kalifornia) sponął na dnie dawnego jeziora Goose Lake, statek, który łączył dawniej dwa odległe brzegi. Dziś po osuszeniu jeziora jedynie pasące się krowy podziwiają resztki parowca.

## Otwarcie kolejki górskiej w Krynicy.



Wagonik kolejki na stacji na szczycie góry parkowej.

## Autobus wpadł do ogrodnika.



Wskutek gołofedzi wpadł autobus do ogródka jednej z wili, przy czym 24 pasażerów odniosło rany.

## Gwiazdka na Florydzie



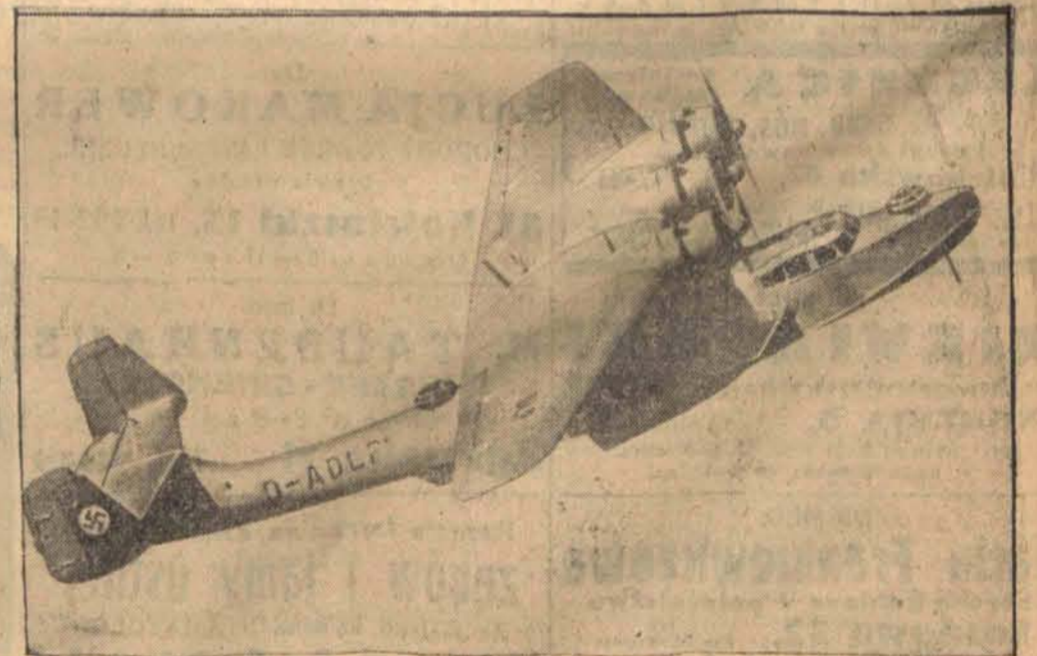
Na ciepłej Florydzie św. Mikołaj zamiast na tradycyjnych saniach przyjeżdża do zgromadzonych na plaży dzieci na desce za motorówką.

## POKAŻ KOŁANO!



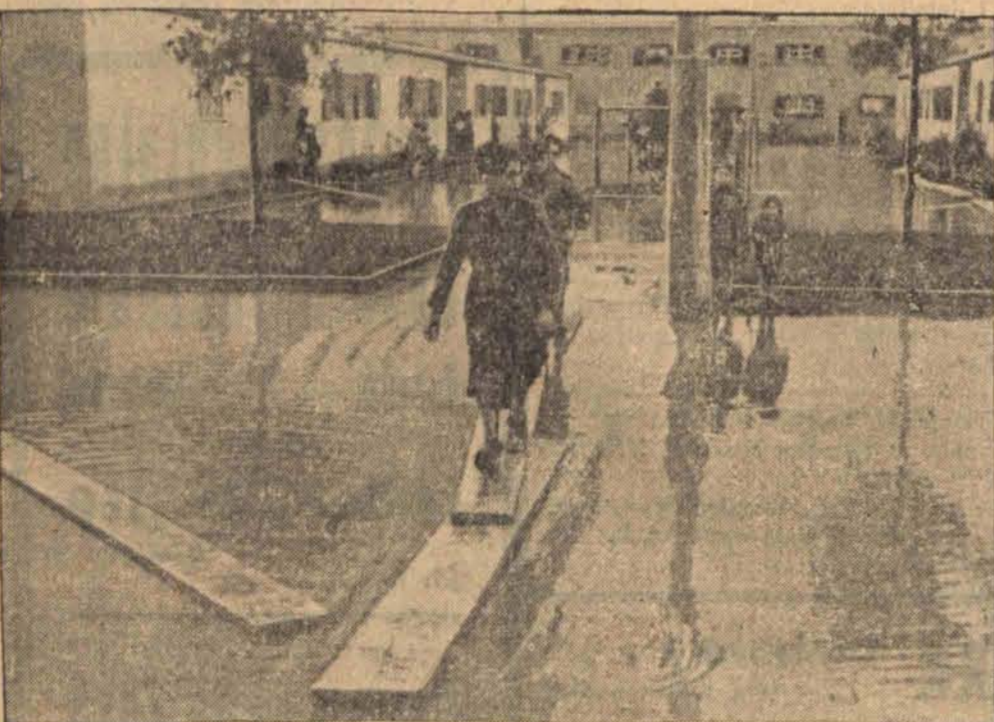
W Ameryce lansuje się teraz co najmniej oryginalne pończochy. Posiadają one bowiem w kolanie... specjalne wycięcie!...

## Nowy niemiecki samolot transatlantyki.



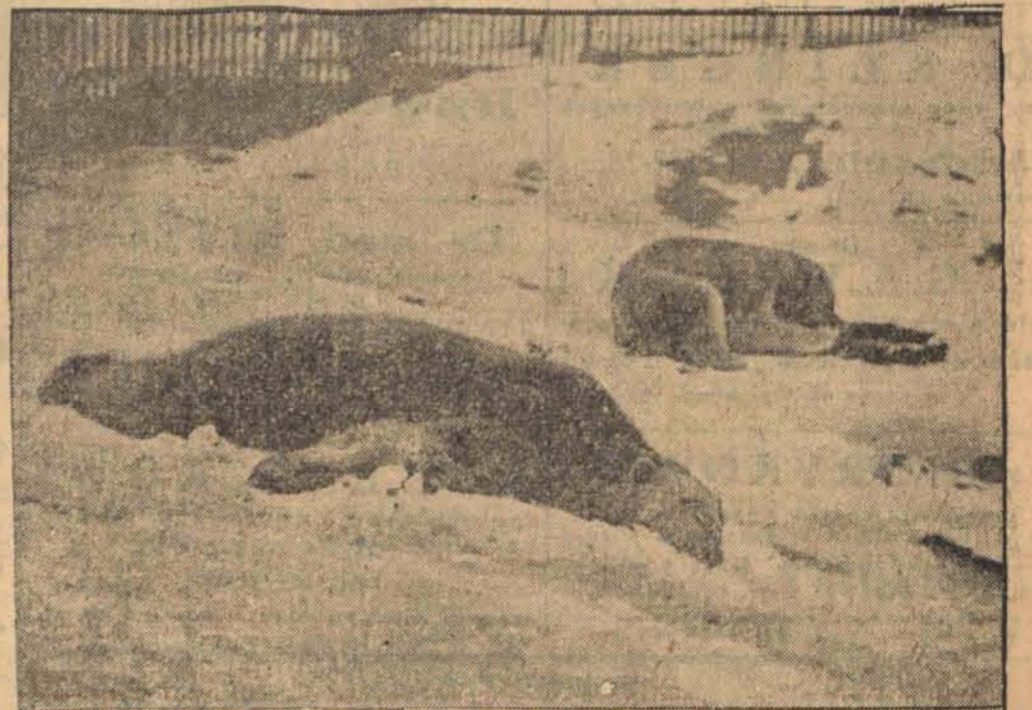
W Niemczech oddano do użytku nowy samolot do komunikacji transatlantycznej „DO 24” rozwijający szybkość ponad 300 km na godzinę. Samolot zbudowany całkowicie z metalu, posiada długość 22 metrów, a rozpiętość 27 metrów.

## Powódź w Rzymie.



Poziom wody na Tybrze podniósł się o 10 metrów. Szereg nowych dzielnic Rzymu stanęło pod wodą.

## W swoim żywiole.



Ulubiona biała niedźwiedzica londyńskiego ogrodu zoologicznego Barbara wraz z młodym niedźwiadkiem, czują się w skutecznym opadów śnieżnych w Anglii w swoim rodzimym żywiole.

Ratujmy dzieci bezrobotnych od głodu i zimna  
Złóż ofiarę na konto PKO 70.200  
Pomoc Zimowa

Redakcja...  
Falsz...  
TER...  
Odsic...  
BARCEL...  
PUEBLA...  
BOMBAL...  
TERUEL...  
WIEL...  
BUKARE...  
Wizyta p...  
SC